Nr. 11. Sobota, 15. Stycznia 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 2). — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej„, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **poczta 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej“ pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku bieżącym rozpoczniemy druk nowej powieści historycznej Zygmunta Kaczkowskiego p. t.

„Olbrachtowi Rycerze“

a prócz tego utworu znakomitego pisarza, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazki. szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Kazimierza Chłędowskiego, baronowej Hagen (Alces), Hajoty, dr. Antoniego J., Zygmunta Sarneckiego, A Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

W „Przewodniku naukowym i literackim“. dodatku bezpłatnym do *Gazety Lwowskiej* obok rozpraw literackich i szkiców historycznych, pióra znanych na tem polu badaczy i pracowników rozpoczniemy już w pierwszych zeszytach 1887 r. druk pracy dr. Antoniego Małeckiego p. t. „Przyczynki do historyi społeczeństwa polskiego“.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 stycznia b. r. dyrektorowi nauczycielskiego seminaryum w Cieszynie, radcy szkolnemu Antoniemu Peter, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Minister wyznań i oświecenia zamianował nauczyciela młodszego w seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu, Franciszka Szafrana, inspektorem szkół dla okręgu szkolnego przemyskiego.

Jego Ekscelencya p. Namiestnik przeniósł c. k. komisarzy powiatowych: Emila Glenieckiego z Tarnopola do Bochni, Karola Mühlnera z Gródka do Rohatyna, Augusta Szczurowskiego z Podhajec do Tarnopola, dr. Zygmunta Lenczewskiego z Borszczowa do Podhajec i Seweryna Chrząszczewskiego z Husiatyna do Ropczyc.

C. k. Namiestnictwo zamianowało c. k. nadinżyniera, Dominika Opatowicza, w Tarnowie. komisarzem do nadzoru kotłów parowych dla powiatu dąbrowskiego.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły filialnej w Wiesenbergu, Jana Langa, rzeczywistym nauczycielem młodszym, zawiadującym stale szkołą filialną w Wiesenbergu; Józefa Najdera nauczycielem rzeczywistym, tudzież Danielę Adamczykównę stałą nauczycielką młodszą szkoły ludowej w Świątnikach górnych; nauczyciela tymczasowego w Demni, Grzegorza Klimkowskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Demni; prowizorycznego nauczyciela Mikołaja Wysoczańskiego w Klimcu, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Klimcu i nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Starem mieście, Antoniego Kamińskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 stycznia.

Od dni kilku cała prasa europejska zajętą jest wyłącznie ostatniemi enuncyacyami ks. Bismarcka w parlamencie niemieckim, wywołanemi dyskusyą nad znanem przedłożeniem wojskowem. Do pism, które komentują obszernie przemówienia ks. kanclerza, zaliczyć należy przedewszystkiem dzienniki wiedeńskie, a w uwagach ich przebija w ogóle dość wyraźnie ton zadowolenia i to przeświadczenie, że mowy kanclerskie przyczyniły się niepomiernie do rozświecenia tak zagmatwanej dotychczas sytuacyi politycznej w duchu pokojowym, i że wykazały tendencye, tyle pożądane dla tych wszystkich, którzy pragną uniknięcia zatargów wojennych.

Dzienniki wiedeńskie interesują się oczywiście w pierwszym rzędzie temi ustępami mów ks. Bismarcka, które odnoszą się do niemiecko-austryackiego stosunku, oraz działalności rządu niemieckiego w kwestyi bułgarskiej. Pisma, zajmujące w publicystyce wiedeńskiej wybitne stanowisko, konstatują prawie jednogłośnie, że wywód ks. kanclerza o stosunku cesarstwa niemieckiego do Monarchii austro-węgierskiej nie zawiera zgoła nic takiego, coby mogło być uważanem za niespodziankę, owszem schodzi on się w punktach zasadniczych z temi oświadczeniami, jakie złożył p. Minister, hr. Kalnoky, w czasie ostatniej sesyi delegacyjnej. P. Minister powiedział: „Rozumie się samo przez się, że dwa Mocarstwa takich rozmiarów i takiego znaczenia, muszą posiadać odrębne interesa, że interesa jednego państwa nie wchodzą zawsze w sferę drugiego i że jedno Mocarstwo nie ma obowiązku stawać w obronie takich właśnie specyficznych interesów drugiego sprzymierzonego Mocarstwa. Niemożliwem jest absolutnie, aby państwo, które pragnie zachować swobodę akcyi, mogło przyjąć na siebie obowiązek stawania w obronie każdego z osobna interesu swego sprzymierzeńca.“ Następnie sformułował hr. Kalnoky znaczenie i wartość aliansu i podniósł, że istnienie każdego z dwóch Państw, jako silnego i niezawisłego Mocarstwa, jest głównym celem przymierza. Ks. Birmarck, poruszywszy ten sam temat, określił go następującemi słowy: „Nasze stosunki do Austryi opierają się na obopólnem przeświadczeniu, iż pełne mocarstwowe istnienie jednego państwa jest koniecznością dla drugiego a to w interesie równowagi europejskiej. Nie opierają się one jednak na zasadzie, iż jedno państwo ma być zupełnie na usługach drugiego“. Takie określenie stanu rzeczy odpowiada zupełnie stanowisku obu sąsiednich Mocarstw, wymogom pokoju i istniejącym stosunkom mocarstwowym, i utrwala przekonanie o trwałym i pełnym obopólnego zaufania stosunku Niemiec do Austro-Węgier. Nie zadziwiło również w Wiedniu oświadczenie księcia Bismarcka, że dla Niemiec zupełnie obojętną jest kwestya bułgarska, boć i p. Minister hrabia Kalnoky skonstatował na posiedzeniu delegacyjnem z dnia 13go listopada r. z., że rząd niemiecki o tyle interesuje się Bułgaryą, o ile

---

4)

STASIA

(Ciąg dalszy.)

Opiekunką istotną hrabiego stała się wkrótce Stasia, rozwijająca się i wzrastająca z niezwykłą szybkością. Zdawało się, że jej z każdym dniem przybywa. Wiotka kibić dziewczynki, jak łodyga lilii strzelała coraz wyżej, uwieńczona główką jasnowłosą, twarzyczką bladą i chorobliwą.

Lękliwości swej wobec matki, nie pozbyła się wcale, przeciwnie wrażliwa jak dawniej, drżała, posłyszawszy jej głos z daleka. Samo spojrzenie pani Marceliny w głaz ją zamieniało.

Ta ostatnia, pomimo niechęci i zazdrości, jakie odczuwała na widok pieszczot i starań, któremi córka otaczała hrabiego, nie śmiała dręczyć jej i prześladować. Obawiała się zerwać zbyt gwałtownie ów węzeł, tak nagle i niespodzianie zadzierzgnięty, a wiążący ściśle dwie istoty, które i ona powinna była kochać.... a jednak nienawidziła skrycie. Wpływ wychowania i zasad, wpojonych w dzieciństwie, mitygował dotąd jeszcze zgryźliwość i złość, przepełniającą zawiedzione i rozjątrzone serce.

Pomiędzy biednym paralitykiem zatem, a Stasią, wytworzył się jakiś niemal hipnotyczny stosunek wspólności myśli, uczuć, wiary i przekonań. Nie wiadomo, kto w nim odgrywał rolę magnetyzera, a kto medium, bo raz córka posłuszną była życzeniom, płynącym z promieniejących oczu starca, to znowu ojciec ulegał głosowi dziewczynki jak dziecko. Oboje słabi, oboje ledwie trzymający się ziemi.... w sferze moralnej, w zacieśnionym obrębie swego wspólnego, ograniczonego żywota, zdawali się mężni, silni, niezłomni. Przywiązanie stworzyło z nich interesującą parę, coś nakształt Oresta i Pylladesa.... pięknej, starodawnej, greckiej pamięci.

Tak upływały dnie, miesiące, lata.... a monotonność ich ciężyła tylko pani Marcelinie.

Stasia dobiegała ośmnastej wiosny, ciągle wątła, blada, wybujała wzrostem, obawiająca się matki, duszą całą ojcu oddana, poświęcająca się miłosierdziu, dobrym uczynkom i sprawom, o których pomówimy dalej.

Hrabia — leczony specyalną metodą skromnego lekarza z miasteczka nie myślał umierać; zamiast zbliżać, oddalał się od grobu. Wprawdzie widocznej zmiany w stanie jego zdrowia dostrzedz nie było można, jednakże starzec sparaliżowany czuł się rzeświejszym i rozumiał, że niemoc nie włada nim niepodzielnie. Umysł jego pogodnie i uczciwie patrzył teraz na rzeczy i ludzi, nie ćmiony już jak dawniej oschłem samosamolubstwem. To coś — co skrzywiło, zesztywniło i skurczyło jego członki — wyprostowało duszę, chociaż obleczoną w chore ciało.

Hrabina — jak to już powiedzieliśmy — zajmowała się sprawami majątkowemi, ale energia jej i czynność, nie oparte na właściwem ocenieniu stosunków ekonomicznych, ani na znajomości ludzi, wydawały rezultaty ujemne. Nieufna i podejrzliwa, co kwartał niemal zmieniała oficyalistów, oddalając ich pod wpływem kaprysu, bez powodu, często niesłusznie. Rozstrój, panujący w jej sercu, oddziałał dezorganizacyjnie i na głowę. Kobieta rozsądna niegdyś i praktyczna — w pełnej sile władz umysłowych — stała się nerwową i dziwaczną. Ledwie resztkami taktu broniła się od maniactwa, które chwilami brało górę nawet nad taktem. Gospodarstwo zatem szło lada jako, a interesa cierpiały. Potrzeba było kogoś, co by ją we wszystkiem wyręczył i zarząd w umiejętne i silne ujął dłonie.

Szczęściem, jeden z jej dalekich krewnych, człowiek młody, ubogi, który z chlubnym atestatem ukończył szkołę rolniczą, przybył pewnego dnia w odwiedziny do pałacu. Uwagi jego i rady wydały się pani Marcelinie, tak racyonalnemi, że zatrzymała kuzyna Romana na stałe, mianując go rządcą dóbr, generalnym administratorem i pełnomocnikiem. Postanowienie to — jakkolwiek nie wypływające z chłodnego rozmysłu lub z gruntownego poznania człowieka, lecz wywołane przebudzeniem się dawnej, wrodzonej bystrości i chwilowem jasnowidzeniem, przedewszystkiem zaś gorączkowym pospiechem — okazało się w skutkach błogosławione, młodzieniec bowiem posiadał niezwykłą intuicyę w sprawach finansowych i istotną wiedzę w rzeczach agronomicznych. Przytem pracowity, wykształcony, a umiarkowany i dobry, od razu zjednał sobie w sąsiedztwie i otoczeniu zarówno szacunek jak i sympatye, co ułatwiło mu trudne zadanie uporządkowania interesów i podniesienia chylącego się do upadku gospodarstwa w rozległych posiadłościach ziemskich.

Poznajmy go bliżej.

Roman należał do kategoryi młodych, których ludzie mojej generacyi nazywają przedwcześnie starymi, bo pozornie zdają się nie rozumieć i nie kochać ideałów, za któremi goniliśmy w niezbyt odległej przeszłości, za któremi zmęczeni wleczemy się jeszcze obecnie, chociaż sami nie wierzymy już bardzo w zasadę: „łam, czego rozum nie złamie“, zwłaszcza od czasu kiedy rozum przybrał za godło: „siła przed prawem“. Tymczasem tu, w pośród nas — w naszem poczciwem, chociaż psującem się i nie zawsze mądrem społeczeństwie — ci, co niby nowoczesnym prądom poddali się zupełnie, co nietylko ich domniemanych reguł łamać nie chcą, lecz w kajdany — przez dzisiejszy rozum stanu narzucone — zakuli każdą myśl, każde pragnienie... nie wiele od nas się różnią. Bo „bo wszystko już było“... i przez to, że było, nowe ze starem łączy się dość ściśle i wzajemnie zabarwia. Pewne polityczne i filozoficzne pojęcia, przekraczające sferę prostych, fundamentalnych prawd — niezmiennych i niewzruszonych jak prawa natury — były, są i będą optycznem złudzeniem chwili. Dla bystrego i krytycznego wzroku przedstawiają się jak zjawiska, powtarzające się w dziejach peryodycznie. To, co dziś wydaje się znamieniem istnienia i życia, jutro poczytanem być może za czynnik rozkładu i zgonu... i na odwrót. Pomimo sprzecznych o nich sądów i różnej oceny, łatwo odgadnąć, że to dawne myślowe kształty, chociaż zmieniły trochę formę zewnętrzną. *Alles ist schon einmal da gewesen*, powiada Ben-Akiba w Urielu Akoście. Zgrzybiały rabi ma słuszność. Niestety! wszystko już było... nic nowego pod słońcem.

Roman wierzył w swoje zasady szczerze. Mniemał, że są produkcyą prawdziwego najnowszego postępu i że postęp rozszerzają, zatem ludzkość uszczęśliwić muszą. (O zbawieniu biednej ludzkości nie było w nich mowy!) Chociaż często nie godziły się one ani z jego sercem pełnem dobroci, ani z

zostaje ona w związku z pokojem na Wschodzie i w |Europie. Cesarstwo nie znajduje się bynajmniej w tem położeniu, aby potrzebowało bronić w Bułgaryi jakichbądź niemieckich interesów. Skoro Niemcy użyją całego swojego wpływu, aby dopomódz do załatwienia w sposób pokojowy ścierających się na Bałkanie interesów i wyrównania istniejących tam zatargów, to już przez to samo oddają nieocenione usługi tym celom, do których zmierza polityka austryacka. A ponieważ polityka ta jest bezwzględnie pokojową, i pragnie tylko, aby zabezpieczone zostały należycie specyficzne interesa Monarchii, więc oświadczenie księcia kanclerza mogło wywrzeć tylko dodatnie wrażenie w decydujących kołach wiedeńskich. Jak na innych polach, tak też i na gruncie bułgarskim, schodzą się zapatrywania i tendencye rządu austyackiego z tendencyami Niemiec, a rzad berliński, zdaniem pism wiedeńskich, może być pewien, iż jego misya pokojowa i jego działalność, jako rzecznika pokoju, znajdzie silne i jednomyślne poparcie w decydujących kołach austryackich.

Sejm krajowy.

11 Posiedzenie Sejmu krajowego z dnia 14 stycznia 1887

(Dokończenie.)

Uzupełniając wczorajsze sprawozdanie, dodać musimy, że wniosek posła Romańczuka odesłano do komisyi szkolnej, przyczem poprawki posła Antoniewicza, aby już w tej sesyi komisya przyszła ze sprawozdaniem, nie uwzględniono.

Przy rozprawie nad wnioskiem posła hrab. St. Badeniego, wywiązała się dłuższa dyskusya nad § 31 ustawy, zmieniającej ustawę z dnia 13go października 1880. Paragraf ten komisya stylizowała, jak następuje:

§. 31. Dla każdego okręgu szkolnego mianuje Minister wyznań i oświaty na podstawie terna, przez Radę szkolną krajową przedłożonego, osobnego inspektora okręgowego. Wyjątkowo wszakże, zanim to postanowienie będzie mogło w całym kraju wejść w życie, może być inspektorowi przydzielony jeszcze jeden sąsiedni okręg. Inspektorowie mają powołani być na ten urząd zazwyczaj z grona nauczycieli.

Wnioskodawca, hrabia St. Badeni, dziękuje JE. panu Namiestnikowi za przychylne słowa dla wniosku jego, przyczem godząc się na wywód JE. p. Namiestnika, wnosi poprawkę do §. 31, mianowicie, aby słowa: „wyjątkowo wszakże“ wypuścić. JE. pan Namiestnik poprawkę tę popiera. Przewodniczący komisyi szkolnej, poseł Majer, zgadza się na to, poczem Izba paragraf ten bez słów: „wyjatkowo wszakże“, uchwala.

JE. pan Namiestnik nie zgadza się z ostatnim ustępem § 37, który brzmi: „Nieobecność któregobądź z członków wydziału wykonawczego, wymienionych pod b) i c), o ile nie była spowodowaną winą przewodniczącego, nie wstrzymuje czynności tegoż wydziału.

Książę Czartoryski Jerzy owszem sądzi, iż ustęp ten zatrzymać należy.

Po przemówieniu sprawozdawcy paragraf ten uchwalono w całości.

Do §. 38 zabiera głos ks. biskup Solecki i żąda zmiany ustępu o prawie zwiedzania szkół przez duchownych.

Pos. hr. St. Badeni oświadcza się za tekstem komisyi, ktory brzmi:

§. 38. Prezes i członkowie rady szkolnej okręgowej mają prawo zwiedzać osobiście szkoły ludowe, duchowni członkowie jednak tylko szkoły, służące dzieciom ich wyznania lub obrządku.

Mogą oni z poczynionych spostrzeżeń swoich zdawać sprawę swoim mocodawcom, nie mają atoli prawa udzielać ich bezpośrednio nauczycielom.

Pos. Sawa domaga się, aby duchownym członkom przyznano równe ze świeckimi prawa.

Sprawozdawca staje w obronie wniosku komisyi. Poczem Izba uchwala §. 38 niezmieniony.

Z kolei nastąpiło Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z wniosku Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych. Sprawozdawca poseł Struszkiewicz.

Izba uchwala następujące wnioski komisyi: I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 12 listopada 1886 l. 66.3-5 o krajowych niższych szkołach rolniczych. II Sejm poleca Wydziałowi krajowemu rozpisanie konkursu na napisanie odpowiednich dla niższych szkół rolniczycn podręczników naukowych i przeznacza na ten cel w budżecie krajowym na rok 1887 kwotę 500 złr. w. a. III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu by na podręczniki naukowe dla szkół niższych rolniczych postarał się u Wys. c. k. Rządu o odpowiednią subwencyę ze Skarbu państwa.

Poczem następuje 13. Sprawozdanie komisyi dla spraw gospodarstwa krajowego o wniosku posła Grossa, w przedmiocie wejścia w wykonanie ustaw państwowych o komasacyi gruntów, o dzieleniu gruntów wspólnych i o oczyszczaniu lasów z cudzych gruntów. Sprawozdawca poseł Gross.

Izba uchwala rezolucyę do Wydziału krajowego: Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem uznaje potrzebę rychłego wejścia w wykonanie ustaw o komasacyi gruntów, dzieleniu gruntów wspólnych i o oczyszczeniu lasów od gruntów cudzych i poleca Wydziałowi krajowemu, aby w tym celu dalsze poczynił kroki w myśl reskryptów c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 27. grudnia 1883 l. 16277 i z dnia 27. sierpnia 1886. l. 6864 — oraz aby potrzebne dla rozwoju tej sprawy wnioski przedstawił Sejmowi na najbliższej sesyi.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi prawniczej z petycyi gminy Kijowiec o przeniesienie jej z okręgu c. k. sądu powiatowego w Mikołajowie do okręgu c. k. sądu powiatowego w Żydaczowie. Sprawozdawca poseł Weigel.

Izba uchwala: Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem oświadcza się w myśl §. 2 ustawy z dnia 11. czerwcza 1868 r. (dz. u. p. nr. 59), za wyłączeniem gminy Kijowiec z okręgu c. k. sądu powiatowego w Mikołajowie, a przydzieleniem jej do okręgu c. k. sądu powiatowego w Żydaczowie.

Marszałek usuwa z porządku dziennego sprawozdanie komisyi prawniczej z petycyi miasta Zaleszczyki o naznaczeniu siedziby przyszłego c. k. Sądu obwodowego w Zaleszczykach.

Poczem następuje sprawozdanie komisyi górniczej z wniosku posła Weigla w przedmiocie importu falsyfikatów naftowych. Sprawozdawca poseł Łubieński.

Izba uchwala rezolucyę do c. k. Rządu: Wzywa się c. k. Rząd, ażeby (dopóki ustawa cłowa z r. 1882 obowiązuje) przestrzegał najsurowiej zasady niedopuszczania przemytnictwa, i w następstwie tego, żeby wydał najściślejsze przepisy wykonawcze celem wykluczenia wprowadzania pod jakimkolwiek pozorem lub formą sztucznie zabarwionych olejów skalnych za niższem cłem wchodowem dla surowca przeznaczonem, z jawną szkodą przemysłu krajowego, a nawet skarbu państwa.

Dalej idzie sprawozdanie komisyi górniczej z petycyj właścicieli kopalń i robotników, w przemyśle naftowym zajętych, proszących o wezwanie c. k. Rządu, ażeby zapobiegł wprowadzeniu falsyfikatów naftowych. Sprawozdawca poseł Łubieński. Petycyę tę przekazano c. k. Rządowi do uwzględnienia w poparciu uchwały sejmowej z d. 20 grudnia 1886.

Wreszcie na ostatnim punkcie porządku dziennego było sprawozdanie komisyi petycyjnej: a) z petycyi Towarzystwa krajowego kupców i przemysłowców we Lwowie w sprawie otwarcia czytelni w bibliotece zakładu narodowego imienia Ossolińskich; b) z petycyi Jana Chwaliboga o posadę lub o stałą subwencyę. Sprawozdawca poseł ks. Kopyciński. Obie petycye odesłano do Wydziału krajowego do zbadania i uwzględnienia.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 m. 50. Następne posiedzenie dziś o godzinie 11 przed południem.

Książę Bismarck w parlamencie niemieckim.

Przedwczorajsze obrady nad przedłożeniem wojskowem otworzył marszałek Moltke, który podniósł, iż zezwolenie przedłożenia na lat trzy na nic by się nie przydało, albowiem korzyści nowych kadr mogą okazać się dopiero po dłuższym przeciągu czasu, a co najrychlej, po upływie siedmiolecia.

Po przemówieniu Deckena i E. Richtera, zabrał głos ks. Bismarck:

Deputowany Richter zaprzeczył, jakoby prasa opozycyjna różnych stronnictw, omawiając kwestyę bułgarską, domagała się wojny z Rossyą. Dalej powiedział, że kanclerz za pomocą not dyplomatycznych sparaliżował działalność sądów bułgarskich, które chciały skarcić przykładnie spiskowców bułgarskich. Zmusza to mnie do przedłożenia panom depesz urzędowych, jakie zamieniliśmy z Sofią, gdy na porządku dziennym znajdowała się sprawa ukarania rzeczonych spiskowców. Komunikuję najpierw instrukcyę, przesłaną z Berlina pod dniem 1go września panu Saldernowi w Sofii, która opiewa: „Staraj się pan ile możności przeszkodzić wykonaniu wyroków śmierci; skutkiem egzekucyj utrudnionem byłoby bardzo pokojowe załatwienie przesilenia — a to jest mniej więcej wszystko“.

Na to nadeszła z Sofii pod dniem 20 września następująca nota: „Poczyniłem odpowiednie kroki dla przeszkodzenia egzekucyom i znalazłem dobre przyjęcie. W żadnym razie przed przyjazdem gen. Kaulbarsa nie zajdzie nic stanowczego.“ Nota ta rozminęła się z pismem, wysłanem z Berlina pod dniem 19 września, w którem na prośbę tutejszego ambasadora rossyjskiego o poczynienie ponownych przedstawień w Sofii w sprawie wojskowych, skazanych na karę śmierci, wezwano ponownie posła niemieckiego, „aby w porozumieniu z posłem austryackim starał się ustnie oddziałać na rząd bułgarski w duchu poprzednich instrukcyj“. Następnie odczytał ks. Bismarck depeszę do posła niemieckiego w Sofii pod dniem 25 września, w której powiedziano: „Z pańskiego telegramu z dnia 22 września przekonał się z zadowoleniem książę kanclerz, że niebezpieczeństwo wykonania egzekucyi zostało uchylonem. Tak tedy cel wytknięty w udzielonych Panu instrukcyach został zupełnie osiągnięty, albowiem zmierzały one jedynie i wyłącznie do niedopuszczenia wykonania wyroków śmierci. Według tego, co pan mi doniosłeś, mogę przypuszczać, że pańskie starania obracały się ściśle w tych granicach, jakie zostały nakreślone. Abym mógł wystąpić w tonie ostrzejszym przeciw fałszywym wymysłom zagranicznych i postępowych dzienników, upraszam pana o pisemne potwierdzenie, żeś w swoich zabiegach trzymał się ściśle granic nakreślonych instrukcyami i stosownie do tego ograniczyłeś się na odradzaniu egzekucyi“. W ten sposób jesteśmy poniekąd zmuszeni zaopatrywać się w sądowe świadectwa ministrów i agentów dyplomatycznych, celem bronienia się przed zaciekłością i złą wiarą tego rodzaju dzienników. (*Niepokoj*). P. Tiedemann odpowiedział z Sofii: „Na pismo, z d. 25 b. m. mam zaszczyt odpowiedzieć, iż trzymałem się ściśle ram, określonych instrukcyami. Nie występowałem z jakiemi bądź dalszemi żądaniami, a w innych kwestyach działałem zawsze w porozumieniu z moim kolegą austryackim. Odroczenie postępowania sądodowego wydało się nam tylko środkiem korzystnym dla osiągnięcia celu. Gdyby teraz wykonano wyroki śmierci, to w obec wzburzenia, jakie panuje w korpusie oficerskim, nie możnaby ręczyć za dalszy rozwój wypadków. Nie miałem nawet bynajmniej sposobności uciekać się do pogróżek lub przemawiać w tonie ostrym, albowiem Karawełow bez wszystkiego zgodził się na moje przedstawienie. W rozmowie z ministrem spraw zagranicznych powtórzyłem tylko to, com powiedział Karawełowi. W trzy dni potem oznajmił mi p. Stambułow, że amnestya została wydaną; z innymi Bułgarami nie rozmawiałem w tej sprawie.“ Jest tedy czystym wymysłem to wszystko, co wzięto za podstawę do oskarżeń i insynuacyj przeciw rządowi niemieckiemu. Co się tyczy zaś twierdzenia, że prasa nie podżegała do wojny z Rossyą, to i w tym względzie mam pod ręką dowody, których nie chciałbym ukrywać przed światem. Już onegdaj odczytałem ustęp z *Berliner Tagblatt*, w którym powiedziano, iż lepszą jest zdrowa wojna, niż chorobliwy pokój. Dzisiaj komunikuję w tym samym sensie artykuł z *Freisinnige Zeitung*. (Mowca odczytuje odnośny artykuł.) Sądzicie panowie, iż tak niefortunnemi frazesami powstrzymacie Rossyę na jej drodze, że potraficie przestraszyć państwo, liczące 100 milionów ludności i posiadające zdolną do obrony armię?! *Volkszeitung* z dnia 7 września wywodziła, że swojego czasu wystąpiła przeciw Turcyi cała Europa, a przedewszystkiem Niemcy; gdy zaś chodzi o Rossyę, to nie ma wcale Europy i dla tego pozostaje dla takiej Europy jedna tylko alternatywa: nieograniczone panowanie knuta i rubla rossyjskiego. Jeżeli nie jest to podżeganiem do wojny, nie wiem doprawdy, co niem być może. Nie chcę bynajmniej twierdzić, jakoby ten, który pisał rzeczony artykuł, został pozyskany dla sprawy bułgarskiej środkami finansowemi, a gdyby chodziło tylko o opinię autora tego artykułu, nie zajmowałbym się wcale tą sprawą; jednakże wszystkie liberalne i klerykalne dzienniki piszą tak samo, musi więc to, co znajdujemy w tych dziennikach, wypływać z głębokiego przekonania mężów, stojących na czele obecnej większości opozycyjnej, która może i po trzech latach będzie tworzyć większość i będzie mogła powiedzieć: „Teraz prowadźcie wojnę z Rossyą, w przeciwnym bowiem razie wykreślimy tyle a tyle z armii.“ (*Niepokój i głosy zaprzeczenia na lewicy.*)

Większość zamierzała wnieść interpelacyę w sprawie bułgarskiej, namyśliła się jednak i obecnie porzuciła już zupełnie Bułgaryę. Wobec tak chwiejnej trzciny, jak obecna większość, musimy koniecznie domagać się, aby o egzystencyi armii dyskutowano w tym okresie czasu, jakiego żąda cesarz i rada związkowa.

Ks. Bismarck odczytuje artykuł *Volks-Zeitung* i czyni uwagę, że tacy panowie, jak autorowie tego artykułu, tworzą większość parlamentu. (*Zaprzeczenia na lewicy.*) Następnie przypomina mowca, że w *Germanii* żądano, aby zagrodzić Rossyi drogę do Konstantynopola. Gdybyśmy nie graniczyli z Rossyą, to takie żądanie wydałoby się dla każdego nonsensem; przez to jednak, że między Niemcami a Rossyą otwarta jest granica, mająca 200 mil długości, kwestya ta staje się tem bardziej otwartą i znacznie trudniejszą. Anglia może prowadzić wojnę z Rossyą bez obawy inwazyi, z nami jednak jest zupełnie inaczej. Jak można brać na siebie odpowiedzialność za zamącenie pokoju między dwoma sąsiadami, których starano się już i bez tego niejednokrotnie w sposób sztuczny poważnić i podżegać. Wojnę z Rossyą prowadzilibyśmy w takim tylko razie, gdybyśmy zostali przez nią niegodziwie zaczepieni, wówczas zaś bronilibyśmy się do ostatniej kropli krwi, a gdybyśmy ulegli wielkiej koalicyi, to i tak podobne panstwo, jak Niemcy, nie mogłyby rozpaść się, a gdyby się rozpadło, to powiedzielibyśmy sobie, że lepiej zaprawdę zginać z honorem, niż żyć z piętnem wstydu. (*Żywe oklaski po prawicy.*)

O Bułgaryę, o Hekubę (*wesołość*), nie będziemy wszczynali zatargu z Rossyą, nie wdamy się w wojnę z krajem sąsiednim, ponieważ nie mamy w tem zgoła żadnego interesu. Rossya nie pragnie zdobywania kraju niemieckiego, my nie życzymy zdobywać sobie rossyjskiego. Mogłyby to być tylko polskie prowincye, którebyśmy nabyć mogli, a tych posiadamy więcej niż dosyć. (*Wesołość.*) Nie istnieje żaden choćby najmniejszy powód do wojny. Nie mogę sobie zatem inaczej wytłómaczyć podniecania do wojny, jak tem przekonaniem opozycyi, iż możnaby w polityce wewnętrznej cośkolwiek zmienić, gdybyśmy w nieprzyjaźni z Rossyą żyli. To wszakże jest teoretyczny rachunek. Wobec własnych rodaków silniejszym jest każdy rząd, jeżeli się znajduje w niebezpiecznej wojnie. Podówczas bowiem panuje prawo konieczności, podówczas wiele rzeczy wolno, któreby w pokoju były niemożebne. Obliczenie więc takie jest bezpodstawne.

Mogę sobie jeszcze wyobrażać, że ludziom, którzy sobie życzą zmiany stosunków w Rossyi, że naprzykład polskim aspiracyom (Oho!) wojna z Rossyą mogłaby oddać pewne przysługi. Ale Polacy mogliby z tego spodziewać się pomyślnego rezultatu tylko wtedy, gdyby przeciwnik Rossyi był silniejszy Gdyby Rossya została zwycięzką w wojnie z powodu słabości swego przeciwnika, ponieważ nam brak środków, które obecnie od panów żądamy, to wówczas zdaje mi się, powodziłoby się Polakom w pruskich i autryackich prowincyach jeszcze gożej, niż dotychczas. (*Prawda! z prawicy*). Gdyby więc Galicya, albo terytoryum nadwiślańskie do Rossyi przyłączone zostałe, to byłoby to poniekąd ceną kupna, którąby Polacy tylko odnieść mogli z wojny, gdyby

---

temperamentem gorącym, ani z umysłem skłonnym do ubóstwiania poezyi, ale dla tego też może właśnie, oddziaływały nań do pewnego stopnia korzystnie. Ochłodziły go i wytrzeźwiły w samą miarę, niepsując przymiotów wrodzonych, niewylęgając w łonie robaka złośliwości, nienawiści i pesymizmu. Słowem, zasady te, chociaż objęły go na zewnatrz całkowicie, chociaż się niemi owinął jak wygodnym szlafrokiem, nie wgryzły się kwasem swoim w głąb jego istoty moralnej, pozostały tylko powłoką natury zdrowej, wolnej od wszelkiego teoretycznego i doktrynerskiego bałamuctwa. Nie zrobiły zeń ani kosmopolity, ani karyerowicza, ani zapoznanej wielkości lub trybuna bez słuchaczy... Nauczyły tylko umiarkowania, rozwagi; wyleczyły z dumy, próżności i innych wad szlacheckich, wyliczenie których zbyt dużo zajęło by nam miejsca. Czerstwy, silny, dobrze zbudowany, piękny — pięknością męską — ujmował ludzi nawet powierzchownością. Na ogorzałej twarzy malowało się zdrowie ciała, zdrowie duszy. Czarne oczy błyszczały ogniem młodości, zahartowanej świeżem wiejskiem powietrzem i życiem czynnem, a krótko ostrzyżone ciemne włosy stanowiły wdzięczny kontrast z jasnem i pogodnem czołem. Wąsik ledwie zasiewający się, zdobił wargę czerwoną, jak środek rozdartego granatu. Doktór, który — wbrew swoim interesom — lubił niezmiernie ludzi zdrowych i zdrowo wyglądających, mówił o nim:

— A to mi chłopiec!... choć się wody napić!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

pracowali nad osłabieniem Niemiec. *Germania* z dnia 29. października porusza dalej myśl, jakoby położenie Europy było tego rodzaju, iż zniewala utrzymywać pokój tryngeldami (Trinkgelder) na rzecz Rossyi. Jeżeli zatem dziennik, jak *Germania*, usiłuje w ten sposób rozsiewać nieprzyjaźń pomiędzy Rossyą a dzisiejszem cesarstwem niemieckiem, to pomimowoli nasuwa się pytanie, czy *Germania* byłaby równie tak gorliwą w tym kierunku, gdyby Rossya była krajem katolickim i posiadała panujący dom katolicki, a gdyby tak było, to znajduje się znowu pomiędzy protestantami tak wielu namiętnych polityków, którzyby może powiedzieli: „Szkoda każdego ciosu, który przemija."

Germania zapytuje wreszcie, czy nie lepiejby było wobec tego, że groźba wojny zdaje całą Europę, na wolę Rossyi, zaniechać bezradnego oporu przeciw panslawizmowi. Zapytuję panów, czy są to albo nie są, podżegania do wojny? Czy wolno z tego wnosić, że ludzie, którzy się kryją za temi dziennikami, przejęci byli życzeniem uwikłania nas w wojnę z Rossyą? W takim razie byłaby to rzecz osobliwsza, żeby te same partye, które z taką gotowością chcą nas uwikłać w wojnę, odmawiały nam tutaj środków, ażeby wojnę prowadzić, albo też przyzwolić chciały te środki tylko na krótki czas, z czem łączy się życzenie, aby nie odkładać na zbyt długi przeciąg czasu przesilenia, które każdym razem z takiemi obradami jest połączone. Siedm lat spokoju, wewnętrznego uspokojenia, tego znieść nie może żadna gorliwa polityka frakcyjna. Wstrząśnień umysłowych i walk, przy których wstrząsaną jest pewna podstawa konstytucyi niemieckiej, potrzebują te partye często, ale my życzymy sobie pokoju i uśmierzenia, a także pokoju na zewnątrz. My nie życzymy sobie, ażeby co trzy lata, ale tylko co siedm lat była rozstrząsaną kwestya — czy armia niemiecka, to jest niemieckie państwo i konstytucya, gdyż bez armii niemożliwe są obie, jak to sam pan Windthorst uznaje, — mają istnieć i na jakiej stopie bezpieczeństwa. Temu, który takiego wstrząśnienia umysłu potrzebuje, nie chcemy przyznawać słuszności. Chcemy go z jego żądzą walki pozostawić w odosobnieniu i powiedzieć mu: Jeżeli ci potrzebna kłótnia, to poszukaj jej sobie gdzieindziej. U nas tego nie znajdziesz.

Z pewnej strony, nie wiem już z której, bo mam tylko notatki, powrócono znowu do kwestyi hanowerskiej i przedstawiono ją w podobny sposób, jak to uczynił wczoraj p. Windthorst. Ja pragnę na to zwrócić uwagę, że jeżeli p. Windthorst związek pomiędzy byłym królem Hanoweru a cesarstwem francuskiem, postawił na jednej linii z włosko-pruskim związkiem w wojnie z roku 1866, to porównanie takie nie jest trafne. Wszakże restauracya królestwa Hanoweru z udziałem francuskiego cesarza była przecie możliwą tylko wtedy, gdyby równocześnie z tem straconą była została granica Renu, lub cokolwiek innego, coby nam Napoleon chciał był odebrać. Związek Prus z Włochami nie mógł w żadnym kierunku mieć podobnych następstw. W tym związku nie mógł być zakwestyonowany żaden z brzegów Renu i żaden kraj niemiecki, lecz co najwyżej kraj włoski, a czy ten dla Austryi jest pożądanym, to wątpliwem jest i dla samej Austryi. O niemieckim zaś kraju nie było w tej wojnie ani mowy. Natomiast przy związku Hanoweru z Francyą, o ile mi znane są te rokowania, szło o kawałek lewego wybrzeża Renu jako cenę pokoju, i z pewnością byłby był Napeleon w zwycięzkiej wojnie, gdyby mógł nam dyktować pokój, odebrał nam cały brzeg Renu. Ani p. Windthorst, ani ktokolwiek to mówił. nie zdoła mi udowodnić, że w prusko-włoskim związku znajdowało się podobne zawarowanie, albo nieodparty warunek na niekorzyść Niemiec; a więc w takim razie musi mi przyznać, że porównanie jego jest nietrafne i że oburzenie albo bolesne wzruszenie, którego doświadcza na wspomnienie przeszłości, spowodowało go do zapatrywania się w świetle fałszywem. Nie wiem, czy dalsza dyskusya nastręczy mi jeszcze powodu do dalszych wynurzeń. (*Oklaski z prawicy*).

P. Windthorst zabiera głos i mówi o interpretacyi konstytucyi w polityce ekonomicznej rządu i sprawie hanowerskiej. W odpowiedzi zabiera znowu głos:

Książę Bismarck: Deput. Windthorst wyraża obawy, iż rząd chce postąpić samowolnie. Mogę go pod tym względem uspokoić. Nie tracimy jeszcze nadziei, że większość parlamentu przyzwoli na nasze żądanie. Jeżeli nieprzyjdzie do tego, to zestawiłem sobie odnośne postanowienia konstytucyi, które tu przytoczę. Wedle §. 62. konstytucyi przy ustanawianiu wydatków, służy za podstawę ustalonej organizacyi armii państwowej ustanowiona tem rozporządzeniem zasada. Czemże jest ta prawnie ustalona organizacya? To wynika z artykułów 59 i 62. Według artykułu 59 czas obecności pod sztandarem dla każdego zdolnego do służby w armii Niemca wymierzony jest na trzy lata, a art. 62 przepisuje, że cesarz sam ustanawia czas trwania służby prezencyjnej. To tak proste i jasne, jak tylko być może. Jak długo trwa septenat, a zatem do roku 1888, nie przyjdzie rządom związkowym na myśl, ignorować zakreślonych siedmioleciem granic. Gdybyśmy jednak nie mogli trwale uzyskać od parlamentu środków, które są tak potrzebne, to w takim razie sądzę, że cesarzowi jako królowi Prus pozostanie zawsze możebność, zwrócenia się z zaufaniem do swego sejmu pruskiego celem przekonania się, czy od niego tych środków nie będzie mógł otrzymać. (*Oklaski z prawicy.*)

Deputowany napomknął, że rząd, skoro odrzuca termin trzyletni, musi mieć jednak jakieś utajone zamiary. Odpieram to stanowczo — przeciwnie, jeżeli panowie odrzucacie siedmiolecie, to musicie mieć bezwarunkowo jakieś utajone zamysły, a gdybym je chciał tak samo wyjaśniać, jak to uczynił poprzedni mówca co do naszych rzekomo ukrytych planów, to nazwałbym je intencyą naruszenia wytkniętych przez konstytucyę granic pomiędzy władzą parlamentarną a państwową, nazwałbym je chętką usunięcia tych granic w opinii publicznej i w praktyce. Powtarzam: nie będziemy się w to wdawać. Strzedz będziemy sumiennie praw. które nam dała konstytucya i przy których staliśmy dotąd wytrwale. Chcemy jedynie utrzymać stan dotychczasowy Panowie chcecie nowego kompromisu, my chcemy trzymać się starego. My unikamy przesileń, możebności zatargów, a panowie zachowujecie się względem nas poniekąd, rzekłbym, jak Francuzi względem Niemiec. (*Wesołość.*) Panowie to jesteście, którzy chcecie zdobywać, którzy chcecie przysługujące nam prawa odebrać.

Poprzedni mówca powoływał się w kwestyi hanowerskiej także na dzieło historyczne Klappa, a ja nie słyszałem jeszcze nikogo, żeby dzieło to nazwał bezparcyalnem. (*Prawda! z prawicy.*) Dokumenta, których ogłoszenie dawno było moim zamiarem, czego jednak zaniechałem, ażeby nie poruszać na nowo niemiłych uczuć, opublikuję wkrótce, jeżeli zezwoli na to cesarz. Panowie! My to właśnie szukać będziemy materyałów, ażeby wyborców przekonać i ostatecznie powieść się to nam musi. Słuszność jest przecie słusznością, a prawda musi na ostatku zawsze prawdą pozostać i na tem polegamy. (*Żywe oklaski z prawicy.*)

Poprzedni mówca kładł dalej nacisk na to, jakoby pomiędzy trzema a siedmioma laty nie było zasadniczo żadnej różnicy; zasadniczo w istocie różnica nie jest wielka, ale uzyskać cztery lata, to przecież zawsze znaczna korzyść. Głównie jednak nie chcemy z naszej strony czynić uszczerbku kompromisowi, gdyż on w samej rzeczy nastręcza jedyną możebność spokojnego i trwałego pożycia na gruncie konstytucyjnym. Nie ma ani jednej konstytucyi, choćby jej autorami byli najzręczniejsi ludzie, nie ma oprócz angielskiej, która wcale nie jest spisaną, żadnej konstytucyi, w którejby nie było braków, budzących wątpliwości, dających się usunąć tylko w drodze kompromisów. W roku 1874 zawarliśmy kompromis na lat siedm, i jesteśmy gotowi znowu po siedmiu latach przystąpić do dyskusyi, ale nie częściej. Panowie chcecie się od kompromisu wyłamać, chcecie nie lat siedm, ale trzy! Jeżeli wszakże co trzy lata, to czemu nie co dwa, czemu w ogóle nie co roku? Jest przecie tylu członków parlamentu, tak bardzo pragnących zatargów, że chcieliby co roku rozstrzygać o dalszem istnieniu armii. Co do mnie, mam jeszcze jeden, zupełnie osobisty powód, dla którego jestem za siedmioleciem. Ze trzy lata spodziewam się jeszcze pożyć, ale siedm lat, to już nie (*Oh! oh!*), i spodziewam się w ten sposób uniknąć ponownych rozpraw o tym przedmiocie. Zdaje mi się także, że i deputowany Windthorst owych siedmiu lat nie dożyje — ja mu życzę jeszcze i dziesięć lat życia, ale jest on przecie w równym ze mną wieku, a skoro nas obu nie stanie, to może panowie lepiej się porozumiecie. (*Wesołość.*)

Poprzedni mówca rozpoczął od tego, że o datach przytoczonych przezemnie, co do kas oszczędności, po części powątpiewał, a po części starał się w nich upatrzeć sprzeczność z finansowemi i ekonomicznemi zarzutami, które przeciw nam są podnoszone przez inne Sejmy i ze stron innych. Zapewne, moi panowie, te wkładki do kas oszczędności nie są, co prawda, jak już wczoraj powiedziałem, dowodem, że w całym narodzie zwiększył się dobrobyt, ale przecież są dowodem, że podniósł się dobrobyt tej części narodu, która zwykła czynić wkładki do kas oszczędności. (*Zaprzeczenia żywe z lewicy*).

Mamy przecie ubogich i bogatych. Ubogim jest w Prusiech przedewszystkiem fiskus (*wesołość*), ponieważ główne przedmioty opodatkowania przeszły na cesarstwo a zużytkowaniu ich stoi na przeszkodzie polityka obstrukcyjna, której nie mogliśmy dotychczas przezwyciężyć. Dlatego nie mogą być mianowicie interesa rolnicze należycie uwzględnione, chociaż są interesami wiekszości ludności. Jeżeli się przypatrzycie wkładkom kas oszczędności w pojedynczych prowincyach, to się panowie przekonacie, że najniżej w przecięciu stoją prowincye zajmujące się uprawą rolnictwa, a najwyżej uprawiające przemysł i rzemiosła. I pod dzisiejszym rządem nie są przecież dobra tego świata rozdzielone równo, ale przedewszystkiem z zacytowanego tutaj wynika, że głównie pochodzące od klas robotniczych wkładki kas oszczędności znajdują się od rozpoczęcia ochronnej polityki cłowej w nieustającym rozwoju.

Poprzedni mówca odpierał stanowczo wszelką styczność członków parlamentu z dziennikami, które tutaj przytaczałem. Miał on może na myśli pojedynczych wybitnych członków, jak naprzykład, bliższych sobie, jak, swego przyjaciela, deputowanego Richtera, (*wesołość*), ten z pewnością nie ma żadnych stosunków z prasą (*wielka wesołość*) Jeżeli wszakże mniemał pod tem, że i *Germania* nie ma żadnych stosunków, z żadnym z członków parlamentu, to nie wiem, czy *Germanii* będzie to bardzo miło, jeżeli publicznie się ogłosi, że stoi tylko na własnych nogach. Pan Windthorst wskazywał przytem na mnie i na mój styl. Otóż dzienniki mają w ogóle lepszy styl, niż ja, jakkolwiek zadaję sobie nie mało pracy. Chciejcie wszakże rozważyć moi panowie, jak wielkie brzemię interesów dźwigać muszę. Za niesumiennego robotnika w służbie nie poczytają mnie nawet sami przeciwnicy. Przeciwnicy ci nie mają przecie nic innego do czynienia na świecie, jak zwalczać mię w prasie i w parlamencie (*wesołość*), to ich całe zajęcie, a skoro tego dopełnią, to już skonczona cała ich praca. (*Wesołość*).

Nie zaprzeczam wcale, że niekiedy daję polecenie napisania jakiego artykułu, każę go sobie odczytać, ażeby się przekonać, czy niezawiera niegrzecznośsi dla moich przeciwników. (*Wielka wesołość*). Ale nie mogę czytać wszystkiego, co w duchu rządu jest pisane. Powtarza się to może raz na dni czternaście, że uczuję potrzebę ulżenia sobie. Deputowany mniemał, iż rządy związkowe są przekonanie, że z parlamentem w takim składzie nic można się liczyć. To jest istotnie naszem przekonaniem, ale pomimo tego nie myślimy schodzić z gruntu konstytucyi. Pozostajemy też na gruncie konstytucyi, jeżeli rozwiązujemy parlament.

Fortyfikacye i koleje strategiczne w Królestwie Polskiem.

Z Warszawy piszą do *Politische Cor*: Prace fortyfikacyjne, które zarząd wojenny prowadził bez przerwy od lat kilku, znajdują się już o tyle na ukończeniu, że 14 najważniejszych fortów, zakrywających w obszernem promieniu Warszawę, będą mogły już na przyszłą wiosnę odpowiadać swojemu celowi. Na tem jednak nie kończy się jeszcze cały plan fortyfikacyjny, owszem z wiosną rozpoczną się dalsze budowle dla wzniesienia nowych warowni. Pomiędzy innemi projektowanem jest urządzenie czterech dalszych fortów na lewem brzegu Wisły, w kierunku południowo-zachodnim. Forty te będą znajdować się w obrębie wykończonej już warszawskiej linii obronnej i służyć na pomieszczenie materyału wojennego i zapasów żywności. Niebawem zostaną urządzone ogromne baraki w bezpośredniem sąsiedztwie miasta (na polach powązkowskich i mokotowskich) a budowa ich ma się odbywać z możliwym pośpiechem. Z wykonanych ostatniemi czasy strategicznych koleji żelaznych poczytują w kołach wojskowych za najważniejszą tę, która połączyła miejscowość Małkinia, w gubernii siedleckiej, z Brześciem Litewskim, albowiem umożliwia ona bezpośrednie połączenie ważnego bardzo pod względem strategicznym Brześcia z Petersburgiem. Dotychczas istniało tylko jedno pośrednie połączenie z Brześciem Litewskim na Warszawę. Przy punkcie wyjścia nowej strategicznej kolei w Gąsiorowo, w gubernii siedleckiej, została zakupioną przestrzeń kilku tysięcy morgów na założenie obozu obwarowanego. Liczbę wojsk, które zostały wysłane po koniec grudnia dla wzmocnienia załóg w guberniach graniczących z Prusami i Austryą, podają na 16 batalionów rezerwowych. Rozumie się samo przez się, ż należy przyjmować nader ostrożnie wszystkie doniesienia o sile załóg nadgranicznych.

KRONIKA

* — **Filip Zuker,** dr. praw, znany w mieście naszem obywatel wyznania mojżeszowego, przełożony lwowskiego zboru izraelickiego, członek i pierwszy delegat tutejszej Rady miejskiej, od wielu lat poseł na Sejm krajowy z Brodów, zakończył prawy i zasłużony żywot po długiej chorobie, licząc lat 48 Szczery i ogólny żal wzbudziła w mieście naszem wiadomość o śmierci tego męża, który na różnych polach pracy obywatelskiej przez długi szereg lat okazywał prawdziwą miłość kraju rodzinnego i gorliwość w rzecznictwie około spraw jego. Z prawością w parze szły u zmarłego niepospolite zdolności i siła wymowy, którą pokonywać on umiał w dyskusyi przeciwników. Miasto Lwów, zwłaszcza, inicyatywę w niejednej donośnej sprawie i przeprowadzenie takowej zawdzięcza sile argumentów Filipa Zukra. To też pogrzebem jego, który się odbędzie na koszt izr. gminy wyznaniowej, jutro, o godzinie 11 przed południem, z gmachu kasy oszczędności, zajmuje się komitet, złożony z przedstawicieli tej gminy, jako też Reprezentacyi miejskiej. Pokój jego popiołom!

— **Z kolei Karola Ludwika** otrzymaliśmy następujący komunikat: Wiadomość podana prawie we wszystkich dziennikach krajowych o pożarze w magazynie kolejowym w Krakowie, z dodatkiem, że magazyny te należą do kolei Karola Ludwika, prostuje się o tyle, że kolej Karola Ludwika nie ma w Krakowie żadnych magazynów, i że magazyny te są własnością kolei północnej Cesarza Ferdynanda. — W magazynach przeto kolei Karola Ludwika nie mógł żaden pożar powstać.

— **Piknik.** W Przemyślu, w pięknej sali ratuszowej, odbędzie się 23 stycznia b. r., wielki bal składkowy na dochód dobroczynny. Komitet urządzający dokłada wszelkich starań, aby bal udał się jak najświetniej i w tym celu rozesłał po całym kraju liczne zaproszenia. Gospodyniami balu będą: p. Dembowska, Marya hr. Drohojowska, p. Dworska, p. Gizowska, p. Irsay, ks. Lubomirska Adamowa, ks. Sapieżyna Jadwiga, ks. Sapieżyna Elżbieta, p. Skrzyńska Oktawia, hr. Zamoyska Zofia.

Przeszłoroczny, tego rodzaju piknik wypadł doskonale. Liczne i doborowe towarzystwo bawiło się wybornie, a nieszczęśliwi wygnańcy z Prus otrzymali kilkaset zł. Nie wątpimy, że i w tym roku podwójny cel łączący *utile dulci* w zupełności osiągniętym zostanie.

— **Komitet, urządzający wieczorek z tańcami** dnia 19 b. m., w kasynie miejskiem, na dochód towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów wszechnicy, rozesłał przeszło 800 zaproszeń. Ponieważ liczba ta nie jest wystarczającą, przeto uprasza komitet wszystkich, którzyby chcieli zaszczycić wieczorek swą obecnością, aby raczyli zgłaszać się po zaproszenia, względnie bilety, do towarzystwa Bratniej Pomocy (Rynek l. 10 II piętro), a od 16 b. m., do kasyna miejskiego. Wobec licznie odzywających się, szczególnie w prasie naszej, głosów, postanowiono prosić panie o toalety wieczorkowe, wyłącznie wełniane i naznaczono bardzo umiarkowane ceny: 1 zł. 50 ct., za bilet wstępu, a 5 zł. za bilet familijny dla 4 osób. Na czele komitetu stoją pp.: dr. Gustaw Roszkowski, dr. Ludwik Ćwikliński i dr. Aleksander Hirszberg.

— **Doktorat.** P. Józef Gracka, rodem ze Lwowa, syn radcy rachunkowego c. k. Namiestnictwa i dyrektora administracyi naszej *Gazety*, otrzymał dnia wczorajszego, w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Na nieustającą wystawę** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (przy placu św. Ducha l. 10), nadesłane zostały następujące obrazy i rzeźby: Rajchana Stanisława, portret olejny p. Thoma; Harasimowicza Marcelego, „Kwiaciarka i „Nubijczyk", obydwa obrazy olejne; Albach Leontyny, „Owoce" obraz olejny; Reyznera Mieczysława „Kuku" i „Rusałka", obydwa obrazy pastelowe; Langmana Zygmunta „Najświętsza Panna", rzeźba w terracocie. P. Makarewicz, współpracownik głośnego dzieła „Austrya w słowie i obrazie" wykończa obraz olejny pod tytułem „Wilcze treny". Obraz ten w przyszłym tygodniu wystawionym będzie na widok publiczny w salonach nieustającej wystawy.

Sprzedane zostały następujące obrazy: Sozańskiego Michała „Św. Piotr płaczący", akwarela, nabyła pani Michałowa hr. Dieduszycka; Swierzewskiego Aleksandra „Z naszych okolic", obraz olejny, nabył p. Ludwik Masłowski"; Staniaka Ludwika „W kraj świata", obraz olejny większych rozmiarów, nabył p. Ostaszewski - Barański; Szernera Władysława „Lisowczyk Guwacz", nabył pan Jerzy Dunin hr. Borkowski.

Premie za rok ubiegły 1886 i akcye na rok bieżący 1887 zarząd nieustającej wystawy zjednoczonego towarzystwa przytaciół sztuk pięknych rozsyła właśnie członkom towarzystwa. Losowanie dzieł sztuki odbędzie się przyszłego miesiąca w Krakowie.

— **P. Alojzy Lipiński**, znany muzyk i kompozytor, wydał obecnie na bieżący karnawał całą wiązankę tańców odznaczających się werwą, melodyą i oryginalnością. Wiązankę tę tworzą: „Solenny" polonez dz. 119; „Czy pamiętasz" mazury dz. 120; „Skacze wraże jak pan każe" dumka i kołomyjki dz. 121; „Z życiem" krakowiaki dz. 122; „Upominek" polka francuska dz. 123; „Milutka" polka mazurka dz 124; „Pall — Mall" polka szkocka dz. 125; i „Nad rankiem" galop. dz. 126.

W miejsce rozsyłania biletów noworocznych, złożyli w prezydyum magistratu na rzecz ubogich miasta Lwowa: Zakład gazowy 6 zł.; Tadler, Blassberg, Neuwelt, Goldberg, Lepki, Menkes, Szpakowicz, Fisch,

Schreiber, Herbes, Kaunu, Hammbach, Rubin, Pintel, Lifczyc, Blaustein, Brenner, Balk, Ehrenpreis, Werfel, Bombach, Rosenberg, Hübel, Rappaport, Mehrer, Degen, Rosenberg, Jonas, L. R. Baczes po 50 ct.; lokatorowie realności l. 35 Kazimierzowska 80 ct.; Chaskel Fisch 30 ct.

(z) **Kraków,** 13 stycznia. Wczoraj wieczorem odbył się w tutejszem Kole artystyczno-literackiem uroczysty obchód 25-letniego jubileuszu działalności literackiej Adama Bełcikowskiego. Szanownemu jubilatowi ofiarowało liczne grono przyjaciół i wielbicieli puhar srebrny i olbrzymią kartę, opatrzoną kilkuset podpisami, przyozdobioną piękną akwarellową winietą, wykonaną lekkim i wprawnym pędzlem znanego malarza Piotra Stachowicza. Wejście na salę autora „Króla Mieczysława" powitała orkiestra fanfarą, a po wynurzeniu życzeń ogólnych, Juliusz Kossak, prezes „Koła", zaprosił zgromadzonych do sali jadalnej, gdzie zajęto miejsca przy biesiadniczych stołach ustawionych w podkowę. Muzyka wojskowa przygrywała przy bankiecie, wykonywując utwory znakomitych mistrzów. W połowie uczty, rozpoczęły się toasty. Przemawiał Adam Asnyk, podnosząc istotny talent i zasługi jubilata; dalej profesor dr. Tretiak, który ze zwykłą sobie bystrością i miarą krytyczną ocenił ogół działalności literackiej Adama Bełcikowskiego; uwagę biesiadników zwróciło także przemówienie p. Jaworskiego, studenta uniwersytetu Jagiellońskiego, który z upoważnienia swoich kolegów i towarzyszy podniósł nauczycielskie zasługi jubilata, jako byłego profesora Szkoły Głównej w Warszawie i docenta wszechnicy krakowskiej; dalej mówili p. Bylicki, znany muzyk i recenzent muzyczny, Mieczysław Pawlikowski, ksiądz kanonik Polkowski, adwokat Leo, profesor Ziemba, Kazimierz Bartoszewicz, i wielu innych. Następnie odczytano mnóstwo telegramów z Warszawy, Lwowa, Poznania, Wiednia i kilku miast prowincyonalnych. Między niemi figurowały dwie depesze: dr. Małeckiego i posła Ottona Hausnera. Po uczcie zawiązała się ożywiona i zajmująca rozmowa, która się przeciągnęła do północy.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 15 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr przeważnie wschodni, średnia temperatura dnia około —11°C., niebo przeważnie czyste, powietrze więcej niż miernie wilgotne i częściowo mgliste, pogodnie, opad tylko ściętej przez mróz mgły możliwy. Najniższa temperatura była dziś o godzinie 6 rano —14°C.

Z obniżeniem stanu barometru temperatura się podniesie. Opad śniegu będzie w drugiej połowie stycznia zanoszący.

— **Nieletni zbieg.** Ludwik Wachowicz, liczący lat 12, blondyn, ciemnych oczu, w wysokich butach i czapce służby kolejowej, wyszedłszy dnia 11 b. m., z książkami do szkoły, nie powrócił do domu swych rodziców, mieszkających pod l. 5 przy ulicy Sadownickiej i wszelkie poszukiwania za nim pozostały dotąd bezskutecznemi.

— **Na stacyi kolejowej** w Rawie, dnia 8 b. m., robotnik, Oleksa Horeszy, przy wyładowywaniu progów z wagonu, złamał nogę. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowego.

— **Pożar,** przedwczoraj, zniszczył w Pięciokościołach, na Węgrzech, warstaty kolejowe, przyczem oprócz urządzenia fabrycznego, machin i materyałów, spaliło się 30 towarowych wagonów, które były w naprawie, oraz kilka wagonów osobowych Stratę oceniają na 300.000 zł. Fabrykę lokomotyw, umieszczoną o ścianę tylko od pogorzałych warstatów, uratowano.

— **„Dom Długosza" w Sandomierzu,** dotychczas tak nazywany, stanowił bowiem własność i długoletnią siedzibę naszego dziejopisa, a w którym mieszkali księża misyonarze aż do czasu zniesienia tego zgromadzenia, oddany w 1865 roku na pomieszkania dla służby kościelnej katedry sandomierskiej i pozostawiony bez wszelkiej reperacyi, znajduje się obecnie w stanie pożałowania godnym. Z tego względu zwierzchność dyecyzyalna sandomierska jak się dowiaduje *Gaz. Radomska*, robi starania o należyte domu tego odrestaurowanie i następnie przeznaczenie go na użytek, odpowiadający godnie jego przeszłości. Planem restauracyi ma się zająć niezwłocznie budowniczy p. Wąsowski. Przy zamierzonej restauracyi zachowane prawdopodobnie zostaną bez zmiany wszelkie cechy stylu pierwiastkowej budowli, gdyż jakokolwiekbądź pod tym względem zmiana ujemnieby wpłynęła na wartość domu, jako pamiątki historycznej.

— **Opodatkowanie celibatu.** W szeregach zwolenników bezżeństwa panuje popłoch: myślą znowu o opodatkowaniu celibatu. Taki protest, przeciwko tym bezużytecznym poniekąd członkom społeczeństwa, nie byłby zresztą nowością. Jeszcze w starożytności otaczano pogardą ludzi tego cechu. W Sparcie wolno było kobietom lżyć, a nawet karcić w sposób dotkliwy każdego bezżennego człowieka. W Rzymie starzy kawalerowie musieli opłacać pewien podatek. Czasem prześladowanie przybierało uciążliwszy jeszcze charakter: po oblężeniu Vei, Kamil zmuszał ludzi bezżennych do poślubiania wdów obywateli, poległych w obronie ojczyzny. Platon nakładał na nich karę pieniężną. August nadał prawo, mocą którego w urzędach żonaci mieli pierwszeństwo nad bezżennymi. Każdy obywatel rzymski mający troje dzieci wolny był od wszelkich osobistych ciężarów, — ponosił je za niego bezżenny; nie miał on prawa dziedziczyć po cudzoziemcu i ulegał najróżnorodniejszym prześladowaniom. Czy zamierzone środki represyjne stłumią wzrost niemoralny tej pasożytnej instytucyi? Wątpię, gdyż obawa przed kobietą współczesną nie mało przyczynia się do tego hymeno-wstrętu i nie jeden zapewne chętnie wykupi się od żony sawantki, która zamiast rosołu karmić go będzie wcale nie posilnemi ekstraktami.... Spencera, lub od elegantki, co życie widzi przez pryzmat gazy i koronek. Ci panowie nie są może tak winni, jak się zdaje.

— **Alkazar w Toledo,** który przed kilku dniami spłonął do szczętu, służył w ostatnich czasach na pomieszczenie akadamii wojskowej. Pogorzały gmach był najwspanialszym ze czterech Alkazarów, które zdobią miasto Toledo. Wznosił się on na jednem z siedmiu wzgórz teledańskich i potężnemi ciosami swemi panował nad miastem. Nawiedzany był już dwukrotnie pożarem, najpierw w r. 1710, podczas obsadzenia Toledo przez wojska portugalskie, a następnie podczas panowania francuskiego w początkach bieżącego stulecia. Pierwotnie zbudowany jako zwykły zamek maurytański, Alkazar wykończony został przez króla Karola V. Frontony jego wykonane zostały przez Alfonsa Covarrubia, oraz Juana Herrerę, najznakomitszego budowniczego hiszpańskiego. Ten ostatni mianowicie wzniósł fronton południowy, który też odznacza się przedziwną pięknością architektoniczną. W zeszłym wieku restauracyę Alkazaru przeprowadził Ventura Rodsigner.

— **Zbiory ks. Galicyna.** Rząd rossyjski zakupił za 800,000 rs. zbiory ks. Galicyna. Kolekcyę tę przewieziono do Petersburga w 206 pakach. Ma ona wzbogacić Ermitaż. Perłą tego zbioru jest tryptyk Rafaela, przedstawiający ukrzyżowanego Chrystusa. Historya tego obrazu jest nader ciekawą: darowany przez spowiednika papieża Aleksandra VI. klasztorowi dominikańskiemu w San Gimano, pozostał w nim, aż do wkroczenia wojsk napoleońskich; potem obraz ten znikł, odnaleziono go dopiero w roku 1840 w rękach pewnego cyrulika, który go sprzedał księciu Teodorowi Galicyn, temu samemu, który przeszedł na katolicyzm i poległ w roku 1848 w sprawie papiezkiej. Obok autentycznych płócien Rubensa, Tieopolo, Breughela i Montagna, kolekcya Galicyna zawiera kilka pierwszorzędnych rzeźb. Najpiękniejszą jest „Bachus", należący niewątpliwie do utworów dłuta greckiego z czwartego wieku. Jest jeszcze Apollo z epoki poprzedzającej Apolina Belwederskiego. Dalej jakiś cesarz rzymski z głową przyprawioną — zapewne jeden z tych posągów, którym w Rzymie odmieniano głowę przy zmianie władcy. Mówiąc nawiasem zwyczaj ten wartoby wprowadzić do naszego społeczeństwa, opanowanego manią wznoszenia pomników dla ludzi krótkotrwałej sławy. W zbiorach tych znajdują się szacowne saskie i sewrskie porcelany; złota świątynia w stylu koryntckim, sześć przypysznych gobelinów, przedstawiających historyą Perseusza i szkatułka jaspisowa. Szkatułka ta o mało co nie przeszła do zbiorów Rotszylda, który dawał za nią 400,000 fr. Do kolekcyi tej należy biblioteka, zawierająca wydania rzymskie, florenckie z XV. w. pierwszą edycyą Dantego, mszały francuskie z wieku XIV i XV. z pięknemi miniaturami; egzemplarz pargaminowy Dafnisa i Chloe z miniaturami regenta Filipa Orleańskiego; manuskrypt brewiarza z roku 1755 naśladujący do złudzenia druk i wiele innych dzieł drogocennych, napełniających rozkoszą serce bibliofilów. Kollekcya to prawdziwie książęca.

— **Wywiezienie archiwum z Lublina.** Na wniosek prezesa sądu okręgowego w Lublinie, ces. ross. ministerstwo sprawiedliwości wyassygnowało fundusz, wynoszący przeszło 1,000 rubli, na wywiezienie z lubelskiego archiwum akt dawnych i cenniejszych dokumentów do archiwum w Kijowie. Wybrane zostały rozmaite dawne akta nadawcze, przywilje miejskie, dawne metryki, dyplomy i dokumenta tyczące się szlachty, jednem słowem wszystko, co posiada wartość historyczną, a jest tego sporo, jeżeli ma być wysłanych pięć wagonów towarowych w pełnym ładunku. Są to w większej części papiery oprawne w księgi bądź z okładkami drewnianemi, bądź też z mocnej skóry, która przetrwała wieki w archiwach miejskich następnie zaś w archiwum akt dawnych, mieszczącem się dotąd w klasztorze po-dominikańskim. Ponieważ miejscowa administracya kolei Nadwiślańskiej zaregestrowała te dokumenta do klasy pierwszej towaru wynikł ztąd spór, i władze sądowe odniosły się do zarządu z wyjaśnieniem, iż przewożone papiery nie posiadają wartości książek lecz należy je raczej uważać jako makulaturę.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego *).

Lwów, d. 14. stycznia.

(*SOS*) Wyższe notowania targów zachodnich wywołały zwolna powszechną prawie rezerwę producentów, którzy przy podaży domagają się cen wyższych. Wymagania te nie odniosłyby skutku, gdyby spekulacya dysponowała znaczniejszemi zapasami, z którychby popyt konsumpcyi dał się zaspokoić. Ale, gdy wyjąwszy Francyi, która w portach atlantyckich z końcem ubiegłego roku posiadała cokolwiek znaczniejsze zapasy, nigdzie w Europie znacznych składów gotowego zboża nie ma, wymagania producentów osięgają rzeczywiście skutek tem bardzej, że podaż ich prawie wszędzie jest bardzo skromną. To też ceny pszenicy zwolna wszędzie się podnoszą, w ten jednak sposób, że ceny gatunków średnich wykazują zwyżkę większą, niż ceny gatunków przednich, a to z powodu, że młynarstwo średnich gatunków, potrzebnych do mięszania, bardziej poszukuje.

Rok ubiegły nie dał wielkiego zarobku młynom eksportowym, których wielkie kapitały zakładowe w tym roku wcale nie będą miały dywidend, albo dywidendy bardzo niskie. W Peszcie tylko trzy wielkie młyny płacić będą akcyonaryuszom skromną dywidendę, inne żadnej. I ta nawet skromna dywidenda nielicznych młynów byłaby odpadła, gdyby w ostatnich miesiącach zwyżka cen targów zachodnich nie była umożliwiła eksportu przednich gatunków mąki do Anglii i Francyi.

Wszystkie zjawiska targów międzynarodowych każą wnioskować, że ceny głównych produktów rolnych zwolna może, ale stale podnosić się będą i że handel zbożowy coraz więcej się ożywi. Nie posiadamy nigdzie znacznych zapasów, rolnictwo wszędzie przyciśnione potrzebą ekonomiczną wyprzedało większą zapewne połowę żniw, podaż zatem jego coraz będzie skromniejszą i więcej rezerwowaną. Potrzeby Anglii tego roku są wiele znaczniejsze, niż w latach ubiegłych, gdyż nie tylko zwykła niedostateczność żniw angielskich, ale i chybione żniwo Szkocyi, tudzież rozruchy agraryjne Irlandyi, je powodują. Z krajów eksportowych Indye i Australia małą w tym roku grają rolę. Eksport rossyjski zaś osłabł, a na targach Rossyi panuje widoczna tendencya nagromadzania zapasów, których tam również nigdzie nie było.

Z sytuacyi tej rolnictwo nasze, posiadające jeszcze zapasy pszenicy, mogłoby skorzystać, gdyby było czujnem i rządziło się większą, niż dotąd w podaży rezerwą.

Zwracając się do targów naszych krajowych zaznaczamy, że **pszenica** gotowa, biała i czerwona idzie ciągle do Czech i Morawy że młynarstwo nasze większą okazuje chęć kupna a nawet młyny małe konkurują na folwarkach ze zwykłem naszem krajowem kupiectwem zbożowem płacąc *loco* folwark ceny lepsze częstokroć niż je spekulacya płaci *loco* stacye kolejowe.

Płacono za pszenicę do złr. 8.35 i wyżej.

Podobnego ruchu handel **żytem** nie wykazuje Większa panuje tu rezerwa a transakcye są ograniczone i odbywają się po cenach notowanych.

Jęczmień w lepszych gatunkach płacą od złr 6 do złr. 7 za jęczmień gorzelniany od złr. 5 do złr. 6 — za obroczny od złr. 4 50 ct. do 5. Gatunków przednich na wszystkich targach, równie i u nas, mało.

Czelne gatunki **owsa** mają łatwiejszy odbyt, gdyż eksport z głównych targów poszukuje tylko gatunków przednich; inne gatunki mają zbyt w miarę potrzeb lokalnych.

Polepszenie cen oleju podniosło cokolwiek popyt za **rzepakiem**, ceny notowane.

Grochu dobrego mało — zwyczajne gatunki kupują dla lokalnej konsumcyi po cenach notowanych.

Handel **bobikiem** i **wyką** nie bardzo jest ożywiony, a popyt jego odbywa się tylko w miarę potrzeb gorzelni naszych lub cukrowarni i gorzelń czeskich i morawskich

Za **koniczyną** czerwoną na targach zagranicznych jest popyt zwiększony, brak mrozów utrudnia omłot i zmniejsza podaż.

Koniczyny białej podaż wszędzie nader słaba.

Handel **chmielem** nie daje u nas oznak ruchu, za granicą tylko przednie gatunki mają odbyt po cenach odpowiednich.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 15 stycznia 1887 r.

Lwów, pszenica 7·85 do 8·35, żyto 5·70 do 6·—, jęczmień 4·50 do 7·—, owies 4·90 do 5·25, groch 5·75 do 9·—, wyka 4·50 do 5·60, rzepak 9·— do 9·35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 46·—, koniczyna biała 35— do 55·—, koniczyna szwedzka 30·— do 70·—.

Tarnopol, pszenica 7·70 do 8·15, żyto 5·—, do 5·70, jęczmień browarny 4·50 do 6·50, owies 4·25 do 4·55, groch 5·50 do 8·50, wyka 4·25—4·75, rzepak n. 9·— do 9·25 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 47·—, koniczyna biała 40·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·75 do 8·25 żyto 5·75 do 5·95, jęczmień 4·— do 6·50 owies 4·25 do 44·5, groch 5·50 do 8·25, wyka 4·50 do —·—, rzepak n. 9·— do 9·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·—, do 45·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·55, żyto 5·50 do 625, jęczmień 4·75 do 7·25, owies 4·60 do 5·10, groch 6·—do 9·50, wyka 4·75 do 5·20, rzepak n 9·25 do 9.35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 47·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·50 do 8·10, żyto 5·50 do 5·60, jęczmień 4·— do 7·25, owies 4·25 do 4·50, groch 5·75 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·50 do —·—, lnianka —·—, do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 5·— do 40·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów —·— do —·— zł.

Okowita na termina —·— do —·— zł.

Usposobienie dość ożywione.

*) Przedruk wzbroniony.

Projekt krajowej ustawy rybackiej.

(Ciąg dalszy.)

Taksa rewirowa.

§. 22. Każdy posiadacz rewiru własnego i każdy dzierżawca rewiru dzierżawnego, jakoteż posiadacze wskazanych w §. 10 ust. 1 do rewiru nie wcielonych zakładów rybackich mają uiszczać roczną taksę rewirową.

Co do rewirów dzierżawnych taksa równa się 15prc. rocznego czynszu dzierżawnego, dla rewirów własnych i dla powyż wspomnianych zakładów rybackich obliczy taksę polityczna władza powiatowa w wysokości 15prc. tej kwoty jakaby w razie traktowania rewiru własnego jako rewiru dzierżawnego a względnie wcielenia zakładów rybackich do rewiru według wszelkiego prawdopodobieństwa tytułem czynszu dzierżawnego osiągniętą została.

Taksa może być na wniosek wydziału rewiru rybackiego (§. 24) dla pewnej przestrzeni wodnej przez polityczną władzę krajową podwyższoną z powyż ustanowionych 15 na 25prc. jeżeli chodzi o pokrycie wydatków na wykupno praw rybołowstwa w myśl §. 39 albo o pokrycie w interesie odnośnej przestrzeni wodnej kosztów wymienionych w §. 50 poniesionych.

§. 23. Taksy za rewiry własne i za zakłady rybackie do rewirów niewcielone uiszczać mają obowiązani do rąk wydziału rewiru rybackiego corocznie w grudniu za ubiegający rok słoneczny, zaś za rewiry dzierżawne w ostatnim miesiącu roku dzierżawnego za tenże rok.

W razie niedopełnienia tego zobowiązania wezwać ma wydział rybackiego rewiru obowiązanego aby taksę zapłacił przyczem ustanowiony zostanie termin dalszy, ściśle określić i co najmniej na jeden miesiąc oznaczyć się mający. Jeżeli i ten termin upłynie bez uiszczenia taksy natenczas polityczna władza powiatowa winna na prośbę wydziału rewiru rybackiego, potrącić taksę z kaucyi dzierżawcy rewiru (§. 17) względnie od innych obowiązanych do opłaty taksy w drodze politycznej egzekucyi ściągnąć i pomienionemu wydziałowi wydać.

Wydział rewiru rybackiego.

§. 24. Do sprawowania wspólnych spraw i zarządzeń gospodarczych wypływających ze związku rewirow rybackich powołany jest wydział rewiru rybackiego.

Wydział ten może być ustanowiony oddzielnie dla każdego dorzecza albo dla kilku razem. Polityczna władza krajowa wyda w tej mierze po zasięgnięciu zdania wybitniejszych hodowców ryb odnośnego dorzecza bliższe postanowienia oznaczając równocześnie siedzibę wydziału jakoteż liczbę jego członków i zastępców.

§. 25. Członkowie wydziału i zastępcy, których w razie opróżnienia posad członków polityczna władza krajowa do wydziału powołuje wybierani będą przez posiadające po jednym głosie osoby obowiązane do opłaty taksy (§. 22) w tem dorzeczu albo w obrębie tej większej przestrzeni wodnej dla której wydział ma być ustanowiony. Wybór odbywa się za pomocą pisemnego głosowania z pośród uprawnionych do głosowania albo z po za ich grona względną większością głosów na lat 10.

Wybór ma być wdrożony przez polityczną władzę krajową, skoro utworzenie rewirów i wydzierżawienie rewirów dzierżawnych w obrębie powyż określonych dorzeczy lub większych przestrzeni wodnych dokonane zostanie.

§. 26. Członkowie wydziału nie mają prawa do wynagrodzenia za swoje czynności, mogą oni tylko żądać zwrotu wydatków, połączonych z ich urzędowaniem, z funduszów, przeznaczonych wydziałowi na pokrycie kosztów zarządu.

§. 27. Do obowiązków wydziału rewiru rybackiego należy, w granicach określonego §. 24 ogólnego zadania w szczególności:

1) Utrzymywanie w ewidencyi każdocześnie istniejących rewirów własnych i dzierżawnych i oddzielnych zakładów rybackich (§. 10

ust. 1) ich posiadaczy, względnie dzierżawców, czynszów dzierżawnych za rewiry dzierżawne, a co do rewirów własnych i zakładów rybackich, kwot, przyjętych w miejsce czynszów dzierżawnych, w myśl §. 22; dat potrzebnych w tej mierze udzieli władza polityczna wydziałowi, na jego żądanie.

2) Pobór, względnie przypominanie taks rewirowych, w myśl §. 23, wydawanie książeczek rybackich i pobór należytości za takowe, w myśl §. 66, zarząd funduszów, powstałych z tego źródła, jakoteż z kar pieniężnych i ewentualnie innych dochodów.

3) Zarządzenie tępienia zwierząt dla rybołostwa szkodliwych, z przestrzeganiem istniejących w tej mierze przepisów, wzywanie interwencyi właściwych władz w wypadkach niedozwolonego zanieczyszczenia, albo innego niedozwolonego dla rybołowstwa szkodliwego użytkowania wody, hodowanie i wydawanie zarybku, urządzanie tarlisk, przepławek; zadania te wydziału rewiru rybackiego bynajmniej jednak nie odejmują pojedynczym uprawnionym do rybołowstwa ich prawa strzeżenia własnych interesów w oznaczonych kierunkach, stosownie do odnośnych ustaw.

4) Zwiedzanie wód rewirowych, celem zbadania stanu ryb, przeszkód w odpowiednim rozwoju tego użytkowania i potrzebnych w tym celu wspólnych środków; przy tem badaniu posiadacze uprawnień rybackich w wodach rewirowych wybierać winni, według możności, wydział, względnie jego organ.

Do wypełnienia swego zadania wydział przyjąć może siły pomocnicze, kontraktowe za wypowiedzeniem.

§. 28. Koszta administracyi wydziału rewiru rybackiego i koszta jego zarządzeń pokrywane będą z funduszów, któremi w myśl §. 27 ust. 2, wydział zarządza.

Pożyczki przez wydział zaciągane być nie mogą.

Jeżeli wydział rewiru rybackiego ustanowiony został dla większej przestrzeni wodnej, natenczas winien przy użyciu rozporządzalnych środków, w stosunku, ile możności odpowiadającym dochodowi z taksy rewirowej, uwzględniać pojedyncze przestrzenie wodne objętego dorzecza.

Roczne zamknięcia rachunków z odpowiedniemi dokumentami przedkładać ma wydział politycznej władzy krajowej do zatwierdzenia, względnie celem uzyskania absolutoryum.

§. 29. Bliższe postanowienia, co do urządzenia i sprawowania czynności wydziału rewiru rybackiego, w szczególności, co do wyboru przewodniczącego i innych funkcyonaryuszy, co do wymogów ważności uchwał prawomocnego zastępstwa na zewnątrz, przechowania kwot pieniężnych i innych efektów wartościowych i co do asygnowania wypłat, oznaczą członkowie wydziału w projekcie regulaminu i przedłożą takowy politycznej władzy krajowej do zatwierdzenia.

§. 30. Na wniosek Wydziału krajowego może Minister rolnictwa rozporządzić, że aż do dalszego zarządzenia nie będzie utworzony wydział rewiru rybackiego w sposób określony §§. 24 i 25 dla pojedynczych, albo dla wszystkich dorzeczy i że funkcye wydziału, w myśl odnośnych postanowień tej ustawy, przekazane zostają Wydziałowi krajowemu.

W tym wypadku nie ma zastosowania końcowe postanowienie §. 28. o przedkładaniu rocznych zamknięć rachunków. (C. d. n.)

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*XII Posiedzenie sejmowe z d. 15 stycznia.*)

Początek posiedzenia o godzinie 11tej minut 30, przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy, Jan hr. Tarnowski.

Sekretarze: Dr. Stanisław hr. Badeni, St. Jędrzejowicz, Leniński i książę Władysław Sapieha.

Ze strony c. k. Rządu: JE. pan Namiestnik i c. k. starszy radca skarbowy Jakóbek.

Marszałek oznajmia, że protokół z poprzedniego posiedzenia leży w kancelaryi sejmowej do przeglądnięcia.

Sekretarz, hr. Badeni, odczytuje spis petycyj.

Izba przystępuje do porządku dziennego:

1. Sprawozdanie komisyi administracyjnej z przedłożenia Wydziału krajowego, w przedmiocie petycyi mieszkańców przysiołka Berbeki, o wyłączenie tej miejscowości ze związku gminy Sokole, w powiecie kamioneckim, i utworzenia zeń samoistnej gminy. Sprawozdawca p. Leniński.

Sprawozdawca odczytuje odnośną ustawę, poczem na wniosek posła, St. Badeniego, przyjęto ustawę *en bloc* w drugiem i trzeciem czytaniu, mocą której przysiołek Berbeki wyłącza się w jego granicach katastralnych ze związku gminy Sokole, w powiecie kamioneckim, i ma odtąd stanowić gminę samoistną.

Poczem następuje trzecie czytanie wniosku posła Stanisława hr. Badeniego, w sprawie zmiany ustawy z dnia 25 czerwca 1873 roku, o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych. Sprawozdawca poseł Piłat. Izba uchwala w trzeciem czytaniu ustawę, zmieniającą ustawę z dnia 25 czerwca 1873 r., o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych.

Sprawozdanie komisyi bankowej o banku krajowym. Sprawozdawca poseł Kazimierz hr. Badeni. Sejm uchwala bez dyskusyi, na wniosek komisyi bankowej, przyjąć sprawozdanie Wydziału krajowego o banku krajowym do wiadomości i udzielić absolutoryum Dyrekcyi Banku.

Poczem uchwalił Sejm następującą rezolucyę do Wydziału krajowego: Poleca się Wydziałowi krajowemu, by zbadał, w porozumieniu z Radą Nadzorczą i Dyrekcyą Banku, czy nie należałoby zmienić przepisy o wydawaniu pożyczek w obligacyach komunalnych, i aby, o ile to uzna za potrzebne, odpowiednie wnioski na następnej sesyi sejmowej przedłożył.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi dla spraw gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego, w przedmiocie czynności w zakresie opieki nad przemysłem. Sprawozdawca poseł Wierzbicki. Sprawozdawca wyraża wdzięczność J. E. Panu Ministrowi oświecenia za jego życzliwe zachowanie się w obec szkolnictwa przemysłowego. Poczem odczytuje szereg rezolucyi do Wydziału krajowego i do c. k. Rządu.

Marszałek przed otwarciem rozprawy oświadcza, że sprawozdawca cofnął drugą i siódmą rezolucyę do Wydziału krajowego, przeto co do tych rezolucyi rozprawy otwierać nie będzie, poczem udziela głosu radcy skarbowemu Jakóbkowi.

Radca skarbowy Jakóbek zwraca się przeciw rezolucyi Iszej, do c. k. Rządu wystosowanej, wzywającej c. k. Rząd, aby rozkazał organom podwładnym, iżby przy nakładaniu podatku zarobkowego i dochodowego ściślej przestrzegały postanowień ustawy z d. 27 grudnia 1880 i 14 kwietnia 1885, którym podlegają Towarzystwa zarobkowe i gospodarcze. Rezolucya ta jest wynikiem faktu, wedle którego miano spółce tkaczy w Błażowej wymierzyć od 154 złr. dochodu 129 złr. podatku zarobkowego. O tym fakcie mówca twierdzi, że śladów jego w aktach urzędowych nie znalazł. Twierdzi jednak, że podatek wymierza się ściśle na podstawie obowiązujących ustaw.

Sprawozdawca pos. Wierzbicki, w odpowiedzi na to twierdzenie radcy Jakóbka, iż ustawy są tak ściśle, że nie dopuszczają mylnego wymierzania podatku, przytacza przykład Tarnowa, gdzie od 181 złr. dochodu wymierzono 80 złr. podatku, i na rekurs dotychczas nie ma jeszcze odpowiedzi — chociaż już dwa lata od chwili nałożenia podatku minęło. Sprawozdawca wyraża nadzieję, iż interwencya c. k. Rządu nastąpi i że będzie ona wielce pożyteczną dla rozwoju przemysłu domowego.

W rozprawie szczegółowej Sejm przyjął do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o przemyśle, i uchwalił pięć rezolucyj do Wydziału krajowego, a mianowicie: 1) aby Wydział krajowy przeprowadził rokowania z c. k. Rządem co do subwencyonowania szkół fachowych z funduszu państwa; 2) co do organizacyi zakładów dla kształcenia nauczycieli szkół przemysłowych; 3) aby szkołom fachowym przemysłowym przyznano charakter szkół publicznych; 4) aby zbadał, czy nie daloby się utworzyć pewną ilość stałych posad nauczycielskich w tych szkołach; 5) aby przedłożył wnioski co do reorganizacyi komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego.

Poczem Izba uchwaliła bez dyskusyi następujące rezolucye do c. k. Rządu:

1. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby nakazał organom podwładnym, iżby przy nakładaniu podatku zarobkowego i dochodowego ściślej przestrzegały postanowień ustawy z dnia 27 grudnia 1880. (Dz. pr. p. nr. 151) i ustawy z dnia 14 kwietnia 1885. (Dz. pr. p. nr. 43), którym podlegają Towarzystwa zarobkowe i gospodarcze, opierające się na ustawie z dnia 9 kwietnia 1873. (Dz. u. p. nr. 70.)

2. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w drodze ustawodawczej wyjednał rozszerzenie mocy obowiązującej wymienionych wyżej ustaw z r. 1880 i 1885 także i na te Towarzystwa zarobkowe i gospodarcze, opierające się na ustawie z 9 kwietnia 1873, których zakres działania obejmuje członków i nieczłonków.

3. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przyspieszył przyrzeczone oddanie potrzebnych ubikacyj w gmachu c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, celem wprowadzenia w życie krajowych stacyj chemiczno-technologicznych dla ceramiki i przerobów z nafty.

4. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przedsięwziął raczył odpowiednie środki, celem wprowadzenia w życie państwowej szkoły fachowej dla ślusarstwa w Świątnikach górnych, w powiecie wielickim, w terminie, oznaczonym w reskrypcie c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 21 sierpnia 1886 l. 8.439/pr. t. j. od Wielkiejnocy 1887 r.

Sejm popiera także jak najusilniej oświadczenie Wydziału krajowego, wyrażone w odezwie z d. 31 października 1886 l. 64.364, że c. k. Skarb państwa nie powinien wymagać tak znacznych ofiar z funduszów krajowych na koszta przyszłego utrzymania fachowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach górnych, jak to oznaczono w reskrypcie J. E. p. Ministra wyznań i oświaty z dnia 6 sierpnia 1886 l. 8769.

5. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby zapewnił odpowiednią subwencyę na utrzymanie fachowej szkoły garncarskiej w Porębie w powiecie chrzanowskim.

6. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby wyznaczył odpowiednią ilość stypendyów z funduszów państwowych dla wykształcenia kandydatów na nauczycieli i instruktorów fachowych szkół przemysłowych w Galicyi, tudzież na nauczycieli wędrownych.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisyi budżetowej o odbudowaniu w szpitalu tarnowskim północnej części frontowego budynku. Sprawozdawca poseł Hausner uwolniony od czytania.

Przy rozprawie ogólnej zabiera głos p. Kozłowski i podnosi, że nie ma prawnej podstawy do udzielenia Tarnowowi jakiejkolwiek pomocy z funduszu krajowego na rzecz szpitala tarnowskiego i z tego powodu sprzeciwia się wnioskom komisyi budżetowej.

Pos. ks. Kopyciński sprzeciwia się z innych motywów wnioskom komisyi budżetowej. Uwzględniono w sprawozdaniu komisyi jedynie tylko majątek gminy Tarnowa, a zaniechano podnieść, że gmina ta ma ciężkie długi, które dziś wynoszą około 600.000 złr., że ma wybudować szkołę i koszary. Gmina Tarnowska większych ciężarów znieść nie zdoła. Rada m. Tarnowa nigdy nie zgodzi się na to, aby szpital utrzymywała i restaurowała własnym kosztem. Jeżeli Wys. Sejm uchwali wniosek komisyi budżetowej, to front szpitalu w Tarnowie nie będzie wybudowany. Mowca uprasza, aby Izba uchwaliła wniosek Wydziału krajowego. Wniosek dostatecznie poparty.

Członek Wydziału krajowego, dr. Hoszard, zwraca się przeciw wywodom posła Kozłowskiego. Wydział krajowy uznaje jedynie obowiązek udzielenia pomocy gminie miasta Tarnowa; 25 szpitalów prowincyonalnych nie są zakładami krajowemi; z tych tylko 3 są powiatowe, inne szpitale, przy objęciu ich pod zarząd funduszu krajowego, zastaliśmy gminnemi. Szpital tarnowski zastał Wydział kraj. szpitalem lokalnym; od czasu objęcia go na fundusz krajowy, otrzymał on prawo poboru zwrotu kosztów. Dziś gmina m. Tarnowa nie ma żadnych wymogów, gdyż szpital został gminie m. Tarnowa jedynie w administracyę oddany. Gmina m. Tarnowa jest wprawie nic nie dać na budowę tego szpitalu. Mowca podnosi wniosek Wydziału krajowego, aby szpitalowi temu z funduszu krajowego przyjść z pomocą, a to pożyczką z Banku krajowego zaciągnąć się mającą, którą fundusz krajowy ma w ratach amortyzacyjnych spłacić.

Nie tylko ze względów finansowych, lecz ze względów socyalnych na biedną ludność tamtejszą popiera wniosek Wydziału krajowego przez p. Kopycińskiego podniesiony.

Poseł Kozłowski konstatuje, że przemówienie dz. Hoszarda wszystkie wątpliwości, jakie miał pod tym względem, uchyliło. Mowca czyni wniosek, aby tę sprawę odstąpić Wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia. Wniosek poparty został dostatecznie.

Pos. dr. Hoszard oświadcza, iż to właśnie dzisiejsza rozprawa w tej wys. Izbie jest wynikiem badań Wydziału krajowego, który je w roku zeszłym przeprowadził.

Sprawozdawca p. Hausner: Prawda leży pośrodku — w wywodzie p. Kozłowskiego zbyt daleko posunięto gorliwość o całość funduszu kraj. Na zarzuty p. Kopycińskiego już sprawozdanie komisji budżetowej daje należytą odprawę. Tak jest, prawnego obowiązku odbudowania gmina m. Tarnowa nie ma. Że go nie ma, powiedziała i komisya budżetowa w swem sprawozdaniu. Lecz ponad prawnym obowiązkiem wysoko stoi: moralny, a do tego Rada gminna tarnowska zapewne poczuwać się będzie. Jeżeli tego nie uczyni, to da krajowi upokarzające widowisko egoizmu, podkopującego zasady ogólne. Samorząd winien mieć najszersze podstawy. Gdzie gminy nie mają należytego pojęcia swych obowiązków, tam o samorządzie nie ma mowy.

Prawda, że cała geneza tego szpitalu wykazuje, iż gmina nic nie uczyniła: lecz czy to ma być i na przyszłość zasadą? czy to ma być usprawiedliwieniem? Jeżeli gmina m. Tarnowa tak dalece się nie poczuwa do obowiązków względem szpitala, to dlaczego wstawiła gmina 6 września 1886 kwotę na odbudowanie tego szpitala? Jeżeli kto to kraj nie ma żadnego względem tego szpitalu obowiązku. Mowca podnosi, że szpital w Brodach wybudowała gmina miejska własnym kosztem. Dla czegóż w Tarnowie ma budować fundusz krajowy? Dla czego? Oto dlatego, że jeżeli tego kraj nie uczyni, to wedle słów ks. Kopycińskiego gmina tego nigdy nie uczyni. I będzie o połowę szpitalu mniej, bo gmina nic a nic uczynić nie chce.

O tych smutnych stosunkach finansowych mówił ks. Kopyciński. Ależ to nasz obyczaj, że się lubimy ubierać w szaty Łazarza. A jednak w istocie rzecz się tak źle nie ma.

Dr. Hoszard konstatuje, że nie stawił wniosku, lecz tylko, jako referent Wydziału krajowego, widział za swój obowiązek poprzeć wniosek ks. Kopycińskiego

Poczem Izba odrzuca wniosek p. Kozłowskiego i ks. Kopycińskiego i uchwala:

1. Sejm zezwala na odbudowanie północnej części frontowego budynku w szpitalu tarnowskim kosztem 26.384 złr., za pomocą pożyczki w Banku krajowym na 13½ lat zaciągnąć mającej się, jeżeli gmina miasta Tarnowa zobowiąże się spłacać połowę rat amortyzacyjnych, wraz z odsetkami tej pożyczki.

2. W tym celu ma być wstawianą w budżecie krajowym w rubr. XIV. przez lat 13½, na spłatę połowy odsetek i amortyzacyi kapitału 27.500 zł., w Banku krajowym pożyczonego, odpowiednia kwota wedle planu amortyzacyjnego.

Godzina 2, posiedzenie trwa dalej.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań.

Wieczorem odbył się w apartamentach cesarskich obiad, na który otrzymali pomiędzy innymi zaproszenia: ambasadorowie: Turcyi, Anglii i Włoch, posłowie: perski, holenderski, würtemberski i serbski, wreszcie kilku dygnitarzy dworskich i wojskowych.

Najdost. Arcyksiążę Eugeniusz, po przedwczorajszej instalacyi na koadyutora zakonu niemieckiego, składał wizyty Najj. Panu, Najj. Pani, Najd. Cesarzewiczowstwu, Najd. Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi i innym Członkom Najw. Domu, a w końcu arcybiskupowi wiedeńskiemu, kardynałowi Ganglbauerowi.

Dzisiaj i jutro wieczorem odbywać się będą u nowego ambasadora francuskiego przy Najw. Dworze, p. Decrais, wielkie przyjęcia dygnitarzy dworskich i państwowych, ciała dyplomatycznego i członków arystokracyi.

Presse pisze: Jak nam donoszą, Ministerstwo wojny zarządziło, aby wszyscy po obliczeniu kontyngensu pozostali, i dotychczas nie wyćwiczeni jeszcze rekruci zostali powołani do swych garnizonów nie dopiero 1 kwietnia, lecz już 20 lutego.

Fremdenblatt dowiaduje się, że wkrótce ma się zebrać ponownie w Wiedniu konferencya biskupów austryackich.

Izba deputowanych sejmu węgierskiego przystępuje dzisiaj do rozpraw nad budżetem. Jak donoszą z Pesztu, dyskusya przybierze niezawodnie wielkie rozmiary i zostanie zużytkowaną w obszernych rozmiarach przez opozycyę ku celom wyborczym. Obie frakcye opozycyjne, umiarkowana i skrajna, powzięły, wbrew dotychczasowej praktyce, uchwałę, aby preliminarzu budżetowego nie przyjąć za podstawę dla rozpraw szczegółowych. Skrajna opozycya zaproponuje rezolucyę, wyrażającą wotum nieufności dla rządu.

Trzydniowe rozprawy w parlamencie niemieckim nad przedłożeniem wojskowem ukończyły się porażką rządu. Wniosek Stauffenberga, aby na lat trzy uchwalić żądaną przez rząd prezencyjną liczbę żołnierzy, przyjętym został w imiennem głosowaniu 186 głosami przeciw 154 głosom. Konserwatywne stronnictwo rządowe i narodowo-liberalni głosowali przeciw temu wnioskowi. Socyaliści, większa część Alzatczyków i Duńczyk Johannsen wstrzymali się od głosowania. Po obwieszczeniu głosowania, powstał książę Bismarck i odczytał pismo cesarskie, mocą którego parlament został roz

wiązany. Nowe wybory rozpisano na 21 lutego.

Na przedwczorajszem posiedzeniu niemieckiej rady związkowej zatwierdzono projekt rozporządzenia o sposobie przewożenia wojsk kolejami na wypadek wojny, oraz projekt taryfy wojskowej na liniach żelaznych.

Dzienniki rossyjskie witają przychylnie nominacyę p. Wysznegradzkiego na kierownika rossyjskiego ministerstwa skarbu, i wyrażają nadzieję poprawy obecnych finansów.

Według *Journal des Débats*, ambasador rossyjski w Berlinie, hrabia Paweł Szuwałow, miał oświadczyć ambasadorowi francuskiemu, panu Herbette, iż między Niemcami a Rossyą nie istnieje przymierze; w żadnym zaś razie zbliżenie się obu tych mocarstw nie ma dla Francyi nieprzyjaznego znaczenia.

Telegrafują z Wiednia: Nadzieja kompromisu między Rossyą a Bułgaryą jest codzień silniejszą. W sferach dyplomatycznych utrzymują, że Rossya nie będzie bezwarunkowo obstawała przy kandydaturze księcia Mingrelli. jeśli regencya zadośćuczyni żądaniom Rossyi. Regencya musiałaby ustąpić, a nowa regencya nie byłaby już zorganizowaną, ale na czele Bułgaryi stanęłoby nowe ministerstwo.

National podaje w artykule pod tytułem: „Trudności ministeryalne", wiadomość, że znaczny zastęp członków Izby deputowanych, nie uczuwa skłonności do przyzwolenia bez restrykcyj na cały żądany przez Boulangera kredyt. Mówią, że jeżeli minister wojny ze względu na żądane 360 milionów postawi kwestyę zaufania, a inni ministrowie zsolidaryzują się z nim, to łatwo przyjść może do zatargów pomiędzy rządem a większością Izby. W każdym razie przewidywane są, jako nieuniknione wielkie trudności przy rozprawach budżetowych.

N. fr. Presse otrzymała z Paryża telegram, według którego, na radzie ministeryalnej nie było wprawdzie urzędownie mowy o wrażeniu przemówień księcia Bismarcka, a zwłaszcza ustępów o Francyi, ale poufnie poczytywano w kołach rządowych głos Bismarcka jako stanowczo pokojowy.

Z Londynu donoszą, że lord Salisbury doznał tak wielkiego wstrząśnienia skutkiem śmierci lorda Iddesleigh, że ma zamiar ustąpić i doradzać królowej, ażeby powierzyła złożenie gabinetu lordowi Hartington.

O konferencyi liberalnych mówią. że niezapowiada zbyt pocieszających rezultatów dla partyi Gladstona.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 stycznia. (*Tel. pr.*) U Najd. Arcyksiężnej Elżbiety odbył się wczoraj raut, na którym znajdował się Najj. Pan i cały Najw. Dwór. Na raut ten otrzymała także zaproszenie pani Sembrich-Kochańska, która produkowała się kilkakrotnie i była przedmiotem zaszczytnych owacyj. Na wyraźne życzenie Monarchy odśpiewała artystka jeden z mazurków Chopina.

Wiedeń, 15 stycznia. *Wiener Ztg* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie porozumienia z rządem rossyjskim co do wzajemnego wydalania włóczęgów, oraz indywiduów bez legitymacyi i środków utrzymania.

Wiedeń, 15 stycznia. (*Tel. pryw.*) W tych dniach ma być ogłoszoną lista nowych członków austryackiej Izby panów.

Wiedeń, 15 stycznia. (*Tel. pr.*) W formie nieoficyalnej donosi dzisiaj centralny organ dla spraw Ministerstwa handlu, że pod d. 29 grudnia r. z. otrzymał przedsiębiorca Edward Gross w Wiedniu koncesyę na budowę kolei lokalnej Skawce-Jaworzno-Szczakowa, której ogół wynosi mniej więcej 63 kilometrów. Termin ukończenia budowy oznaczono najpóźniej do dwóch lat; koszta budowy mają wynosić najwyżej 4,640.000 zł. a kapitał ma być uzyskany częścią przez emisyę akcyj, częścią zaś przez wypuszczenie 4 procentowych akcyj pierwszeństwa. Bezzwłocznie po ukończeniu budowy objemie państwo ruch na nowej kolei.

Wiedeń, 15 stycznia. (*Tel. pryw.*) Artysta malarz Fryderyk Amerling zmarł wczoraj w 84 roku życia.

Berlin, 15 stycznia. (*Tel. pryw.*) Tłumy ludu powitały głośnemi okrzykami ks. Bismarcka, gdy tenże, po ogłoszeniu rozwiązania parlamentu niemieckiego, powracał do pałacu kanclerskiego.

Londyn, 15 stycznia. Konferencya Chamberlaina, Morleya, Trevelyana i towarzyszy w sprawie autonomii irlandzkiej (*Home rule*) nie odniosła rezultatu i została odłożoną do czasu ponownego otwarcia parlamentu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 stycznia 1887, godzina 1 min. 45 Alp. Tow. górn. 27.— Węg. akcye kredyt. 300·—, Akcye anglo austr. 110·50, Akcye banku Union 216 75 Akcye kolei Karola Ludwika 201·50, Akcye kolei północnej 235.— Akcye kolei południowej 101·50, Akcye kolei Alföld 185·50, Akcye kolei Elżbiety 254.—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 233.—. Akcye kolei węg. północno wschodniej 169·—, Wiedeńskie losy 122·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta 104·25, Węgierskie obligacye państw w złocie 161·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 125·—, Losy regulacyi Cisy 244·75, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 102 55, Akcye związkowego banku 103 —, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·18 76, Węgierskie losy 121·—, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 245 —. — Usposobienie mocne.

Wiedeń, 14 stycznia 1887, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 290 40 Anglo-Austr. —·—, Unionbank — —, Kolej Karola Ludwika 201 60, Południowa —·—, Renta papierowa 81·50, Galic. listy zastawne — — Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9 98.50, Rubel papierowy —·—,

Wiedeń, 15 stycznia 1887 r. godzina 10 min. 49 Akcye kredytowe 290 90, Anglo Austr. — — Unionbank 217 75 Kolej Karola Ludwika 201·50, Południowa —·—, Renta papierowa —.— — Galic. hip. listy zastawne 103·— Galic. oblig. indemn —·—, do —·—, $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego 98—, $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 96·50 Napoleondor 9·98·— Rubel papierowy —·— Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 14 stycznia, 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— złr., żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10 000 litr procent 25·62 do 25 75 złr. Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —·— spiritus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł, 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9·28, do 30 —. — zł. Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 165·— do —·— żyto —·— —·— m. spirytus 37·50, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 53 kilogr. 53·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe

przychodzą do Lwowa:
podług zegara lwowskiego.
od 1 października 1886.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min 50 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w noc pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 **zł.**, **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 **złr.**, **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 **zł.**, ćwierćrocznie 1 **zł.**

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 stycznia 1887.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	20·	—	203	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	230	—	233	·0
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287	—	292	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona)				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	—	104	—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	10·	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	93	—	94	—
„ „ $4^1/_2$ prc. „ „ 52	99	25	100	25
„ „ 4 prc. „ „ 56				
Listy dłużne g. Z. kr. wł (dawniej 6 prc) 3 pr. w. a. w likwidacyi (bez kupona bieżącego)		50	53	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		43	46	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	96	70	98	—
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	29	—	32	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	85	5	95
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	94	10	04
Półimperyał	10	28	10	38
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	17	1	19
100 marek niemieckich	61	50	62	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 13. stycznia 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.60	81.80
luty-sierpień	81.55	81.75
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.45	82.65
kwiecień-październik	82.55	82.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.—	131.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.70	138.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	137.75	138.·5
„ „ 1864 po 100 złr.	168.—	168.50
„ „ 1864 po 50 złr.	167.—	168.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 129 złr. 5 prc.	157.25	157·50
Renta papierowa 5 prc z r. 1881	99.80	100 —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.40	112.60
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.50	105.—
Galicyi	104.—	104.70
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.—	104.70
Węgier	104.75	105·25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.25	106.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	291.25	291.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	566.—	568.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	286.—	288.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	244.80	245.10
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	877.—	878.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	394.—	396.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2358	23·3
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201.50	201.80
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	231.—	231.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	254.—	256.40
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	101 55	102.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	174.—	174.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.85	101.25
„ „ premiowe po 3 prc.	101—	101.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	96·75	97.25
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.25	102.75
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	96.—	96.40
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	96.40
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.25	100 75
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	98.—	98 50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	103.75
Banku austro węgiersk. po 5 prc.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	100.50	101.70
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	100.75	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	100·25	100.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	101.—	101 40
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.60
„ „ po 100 zł. w. a.	117.70	118.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100.40	100.90
dtto dtto. (Jarosław-Sokal)	98.75	99.25
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.70	83.20
z r. 1884	92.10	92.60
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.25	100.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176.25
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	44.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.—	118.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.	17.—	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.—	—.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46.50	47.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.50	43.—
Czerwon krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.65	14.95
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.60	9.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	58.75	59.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.25	60.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.75	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	138.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.25	34.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	45.—	46.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.4·	126.95
Paryż za 100 ft.	49.90.—	49.95.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.9·.—	10.—.—
Rossyjski imperyał	10.33.—	10.35.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 13 stycznia 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	55
„ „ „ w srebrze	82	70
Renta w złocie	112	75
5 prc. austr. renta marcowa	99	55
Akcye banku wiedeńskiego	875	—
„ „ kredytowego	291	—
Londyn	126	50
Napoleondor	9	98
Dukat cesarski men.	5	96
100 marek niemieckich	61	90

L. 9278 (260 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Jana Hałana w kwocie 29 złr. wa. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 1 lutego, 1 marca i 16 marca 1887, o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna licytacya 2/4 części posiadłości w Rudnikach, wedle wykazu hipotecznego 136 do masy spadkowej Anny Krásy należących, na dwóch pierwszych terminach sprzedaż tylko za cenę wywołania 170 złr lub powyżej, na trzecim zaś także poniżej takowej nastąpić może.

Jako wadyum kwota 17 złr. złożoną być ma, i że dla wszystkich tych, którzyby po dniu 4 kwietnia 1885 prawa rzeczowe na posiadłości, na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby z jakiegobądź powodu uchwały niniejszej sprawy egzek. dotyczące, doręczone być nie mogły. Iwana Czeń, wójta w Rudnikach, kuratorem ustanowiono.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie.

Mikołajów, 15 listopada 1886.

L. 5273 (255 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, w kwotach 21 złr. 20 ct., 20 złr. 80 ct, 20 złr 40 ct., 20 złr. i 250 złr w. a. z pn., odbędzie się licytacya realności, pod lwh. 1, 180 i 189 ks. gł. gr. Zręczyce objętych, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 3 lutego 1887,
dnia 1 marca 1887,
dnia 12 kwietnia 1887

zawsze o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 684 złr.

Wadyum wynosi 69 złr. aw.

Resztę warunków sprzedaży akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notarjusza, p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 4 października 1886.

L. 64 (270 1—2)

AVISO.

Vom Militär-Aerar werden nach kaufmännischer Usance beschafft für das k. k. Militär-Verpflegs Magazin in Krakau 1328 Meterzentner Weizen Zwiebackmehl.

Die bezüglichen Verkaufs-Anträge müssen längstens bis

20 Jänner 1887 um 11 Uhr Vormittags

bei der k. k. Intendanz des 1. Corps in Krakau eingebracht werden, woselbst auch die näheren Bedingungen zu jeder Zeit eingesehen werden können.

Von der k. k. Intendanz des 1. Corps in Krakau.

L. 5272 (620 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 6 zł. 72 ct., 6 złr. 48 ct., 6 złr. 24 ct., 6 złr, 5 złr. 76 ct, 5 złr. 5' ct. i 138 złr. wa. z pn., odbędzie się licytacya realności pod lk 80 Woli Zręczyckiej położonej, lwb. 76 ks. gł. gr. Zręczyce objętej, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 4 lutego,
dnia 2 marca i
dnia 13 kwietnia 1887,

zawsze o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 złr wa.

Wadyum wynosi 35 złr. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli, z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notarzusza, p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 1 października 1886.

L. 5274 (2:4 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, w kwotach 36 złr. 72 ct., 36 złr. 4 ct., 35 złr. 36 ct., 34 złr. 68 ct., 44 złr., 33 złr. 32 ct. i 408 z pn., odbędzie się licytacya realności pod lwh. 15 i 191 ks. gł. gr. Zręczyce objętych, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 4 lutego 1887
dnia 2 marca 1887
dnia 13 kwietnia 1887

zawsze o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1790 złr. wa.

Wadyum wynosi 179 złr. wa

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza, p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 1 października 1886.

L 5268 (224 1—3)

C. k. sąd pow. w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 12 złr 9 ct., 11 złr. 88 ct., 11 złr. 67 ct., 11 złr. 46 ct., 11 złr. 25 ct. i 150 złr. wa. z pn., odbędzie się licytacya realności pod l. k. 34 w Zagorzanach położonej, lwh. 34 ks. gł. gr. Zagorzany objętej, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 4 lutego
dnia 2 marca i
dnia 13 kwietnia 1887

zawsze o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4-5 złr. wa.

Wadyum wynosi 49 złr. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo-sadowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza, p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 1 października 1886.

L. 9286 (335 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w Lwowie w kwocie 260 złr. 20 kr. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 18 lutego 1887. 18 marca 1887 i 19 kwietnia 1887. o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod Nr. k. 325 w Dembnie położonej spadkobierców śp. Fedka Dudka własnej.

Cena wywołania 550 złr. aw.

Wadyum 55 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 18 sierpnia 1886.

L. 7068 (284 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 31 stycznia 1887, 28 lutego 1887 i 28 marca 1887, o godzinie 10 zrana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności, pod l. k. 8 w Krzyszkowicach położonej, według lwh. 5 ks. grnt. tejże gminy dłużniczki Maryanny Kleszczowej własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, o 250 złr. wa.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum wynosi 65 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 6 grudnia 1886.

L. 7059. (285 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 31 stycznia 1887, 28 lutego 887 i 28 marca 1887, o godz. 10 zrana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. — w Zawadzie Szembek położonej, według l. wh. 103 ks. grt. tejże gminy dłużnika Szymona Judy Swiątka własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, o 100 złr. aw.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum wynosi 30 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 6 grudnia 1886.

L. 6943 (286 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 31 stycznia 1887, 28 lutego 1887 i 28 marca 1887, o godzinie 10 zrana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności. pod lk 96 w Dolnej wsi położonej, według l. wh. 88 ks gr. tejże gminy dłużników Jakóba i Katarzyny Leśniaków własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, o 250 złr. wa.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum wynosi 80 złr. wa

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 6 grudnia 1886.

L. 9642. (287 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 31 stycznia 1887, 28 lutego 1887 i 28 marca 1887, o godzinie 10 zrana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności, pod l. k 116 w Dolnej wsi położonej, według lwh. 105 ks. grunt tejże gminy, dłużnika Józefa Jabłończyka własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, o 200 złr. aw.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum wynosi 70 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 6 grudnia 1886.

L. 5260. (208 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, ż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 36 zł. 72 ct., 36 zł. 04 ct., 35 zł 36 ct. 34 zł, 68 ct. 34 zł., 33 zł. 32 ct, 408 zł. aw. z pn. odbędzie się licytacya realności pod lk. 86 w Woli Zręczyckiej położonej lwh. 82 ks. gł. Zręczyce objętej w trzech terminach a mianowicie: dnia 4 lutego, dnia 2 marca i dnia 13 kwietnia 1887, zawsze o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1130 zł.

Wadyum wynosi 113 zł. wa

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, d. 1 października 1886.

L. 44978 (295 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza że w drodze konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu i znaczków stemplowych tudzież blankietów wekslowych w Peczeniżynie.

Obrót tytoniowy po cenie taryfowej wynosił w czasie od 1 października 1885 do końca września 1886 27.383 złr. 19 cnt. zaś znaczków stemplowych i blankietów wekslowych 3.974 złr. 09 cnt. razem 31.357 złr. 28 cnt.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak nakorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 cnt. i w wadyum w kwocie 80 złr. można wnieść najdajej do 3 lutego 1887 do 2 godziny popołudniu na ręce Naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w ck. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w ck. nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego Kołomyjskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja, dnia 5 stycznia 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 31814 (9225 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem Annę Rosen, Barbarę Rosen, Aleksandrę Rosen i Nadzieję Rosen, z miejsca pobytu i życia niewiadomych, że przeciw nim Berta Schermant. imieniem własnem i imieniem małoletnich dzieci: Karoliny, Wilhelma, Stefanii, Leona, Fani, Bernarda i Józefy Schermantów, działającą wraz z współopiekunem Maurycym Schulsingerem, oraz Amalia Schulsingerowa, Józef Schermant, Chaim Better i Rendla Better wytoczyli pozew de praes. 29 listopada 1886 l. 31814 o orzeczenie. że prawo zastawu dla sumy 230 zł. pol. zpn. przez zapłatę zgasło, który pozew doręczony został adw. dr. Mochnackiemu, ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi, do wniesienia obrony w dniach 30.

Wzywa się Annę, Barbarę, Aleksandrę i Nadzieję Rosen, aby środki do obrony ustanowionemu dla nich kuratorowi podały lub innego pełnomocnika sobie obrały, gdyż w razie przeciwnym skutki opieszałości sobie przypisać musza.

Kraków. d. 3 grudnia 1886.

L. 55169 (9398 3—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem. że wskutek prośby firmy Gartenberg i spółka w Drohobyczu z 22 października 1886 l 496 6, wdrożonem zostało postępowanie amortyzacyjne według podania proszącej firmy Gartenberg i spółka nadanej w dniu 23 września 1886 przez taż firmę w c. k. Urzędzie pocztowym w Drohobyczu, a w posełce do kantoru Sokal et Lilien we Lwowie adresowanej i deklarowanej jako zawierającą papiery publiczne wartości 600 złr. i w owym dniu na poczcie w Drohobyczu z pocztowego wozu po drodze do dworca kolej. w Drohobyczu rzekokomo wykradzionej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 7611 na 500 zł. mk. opiewającej wraz z 17 kuponami okazicielowi wypłacalnemi, z którychto kuponów pierwszy w dniu 1 listopada 1885 płatnym był, ostatni zaś w dniu 1 listopada 1893 do zapłaty zapadnie, i wzywa niniejszem posiadacza wspomnianej obligacyi indemnizacyjnej i kuponów, aby obligację samą w przeciągu trzech lat, licząc od dnia zapadłości ostatniego kuponu do powyższej obligacyi dołączonego, a dnia 1 listopada 1893 płatnego, kupony zaś za czas od 1 listopada 1885 aż do 1 listopada 1893 w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc co do kuponów już zapadłych od dnia niniejszego ogłoszenia, co do kuponów zaś dopiero zapaść mających od dnia płatności pojedynczego kuponu tutejszemu sądowi przedłożył, ile że po upływie powyższych terminów na żądanie firmy handlowej Gartenberg i spółka, a względnie c k. Skarbu Państwa obligacya ta, a względnie kupony, jeżeli tymczasowo przypadające kwoty z kasy odebranemi nie będą, za umorzone uznane zostaną.

Lwów, 27 listopada 1886.

L. 252 (242 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Karol Berchard, c. k. notaryusz w Szczercu, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z 9 września 1886 l. 15410 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Trembowli, z dniem 7 stycznia 1887 z urzędowania w Szczercu ustępuje, a dnia 11 stycznia 1887 urzędowanie w Trembowli obejmuje.

Lwów, 7 stycznia 1887.

L. 16774 (9373 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wydał na prośbę Abrahama Ginsberga przeciw Aleksandrze Tuczapskiej nakaz płatniczy kwoty 50 złr. wa z dnia dzisiejszego l. 16774, a ponieważ miejsce pobytu pozwanej wiadomem nie jest, przeto ustanowiono dla niej kuratora adw dra Blausteina, z zastępcą jego adw. dr. Bindera w Tarnopolu.

O tem się ją zawiadamia, wzywając, by wcześnie środki swej obrony kuratorowi podała, lub sądowi innego pełnomocnika wskazała, w przeciwnym razie złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol, 27 listopada 1886.

L. 7901 (9357 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie wzywa każdego posiadacza zaginionego Majerowi Loker, kupcowi w Sołotwinie, kwitu na złożony w c. k. urzędzie sprzedaży soli w Kałuszu, jako kaucyę 3 prc losu Zakładu kredytowego ziemskiego (3-prc. Boden-Credit Loos) Ser. 1308 nr. 50, w nominalnej wartości 100 złr., ażeby takowy w przeciągu jednego roku, sześć tzgodni i trzech dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia, tem pewniej sądowi tutejszemu przedłożył, ile że po bezskutecznym, terminie takowy za pozbawiony wszelkiej mocy uznany zostanie.

Sołotwina, 9 października 1886.

L. 61912 (9365 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. sek. I. we Lwowie ogłasza, że w dniu 2 lutego 1886 zmarł we Lwowie, bez pozostawienia ostatniej woli, Ignacy Kowanda.

Gdy sądowi miejsce pobytu Franciszka Kowandy niewiadome, przeto wzywa się tegoż, by w przeciągu jednego roku, od dnia poniżej umieszczonego, w sądzie tutejszym się zgłosił i do spadku oświadczył, ile że w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niego kuratorem adw. dr. Dziedzielewiczem, ewentualnie zastępcą tego adw. dr. Jamińskim pertraktowanym będzie.

Lwów, 30 listopada 1886.

L. 31153 (9226 3—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Małgorzatę z Markiewiczów Lisowską, z miejsca pobytu niewiadomą, że Walenty Kowalski przeciw niej wniosł dnia 22 listopada 1886 l. 31153 pozew o orzeczenie, że prawo zastawu dla sumy 100 zł. wa. w stanie biernym realności lk. 33 dz. IV zaintabulowane zgasło, i że pozew ten doręczono kuratorowi, dla niej w osobie adw. dra Mochnackiego z substytucyą adw. dra Koya ustanowionemu do wniesienia obrony w dniach 30.

Wzywa się Małgorzatę z Markiewiczów Lisowską, aby środki obrony temuż kuratorowi podała, lub innego pełnomocnika sobie obrała, gdyż w razie przeciwnym skutki swojej opieszałości sobie przypisać musi.

Kraków, 26 listopada 1886.

L. 6241 (9372 3—3)

C. k. sąd obwodowy wzywa Sebestyana Nowobilskiego, 12 stycznia 1801 w Białce urodzonego, syna Jakóba z Reginy z Cipków, małżonków Nowobilskich, na żądanie Jana Nowobilskiego Rusina, ce'em przeprowadzenia pertraktacyi spadku za zmarłego uznać się mającego, który we środę wielkopostną 1849 r. wyszedł z Białki na Węgry, i tamże w Miskolczu na cholerę umrzeć, i przez Rossyan pochowany być miał, aby w ciągu roku, dnia 31 grudnia 1887 się kończącego, sądowi albo kuratorowi, adw. Wąsikiewiczowi w Nowym Sączu, dał wyjaśnienia o sobie, ile orzeczenie na podanie o uznanie go zmarłego nastąpi po upływie roku.

Nowy Sącz, 28 sierpnia 1886.

L. 24761 (9227 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Felicyana Antoniego Tomasza 3 im. Czabana, p. Edwarda Pawła 2 im. Czabana, p. Julię Elżbietę 2 im z Czabanów Wiemanową i p. Anielę Elżbietę Ludwikę 3 im. Czabanową, z miejsca pobytu niewiadomych, ewentualnie spadkobierców tych osób z miejsca pobytu, nazwiska i życia niewiadomych, że przeciwko nim Berta Schermant i spóln. wnieśli pozew de praes. 11 września 1886 l. 24761 o orzeczenie, że prawo domagania się sumy 290 zł. pol. przez zapłatę zgasło, i że prawo zastawu dla tej sumy winno być ze stanu biernego realności pod l. k. 28 i 29 dz. VIII w Krakowie wykreślone, z prośbą o adnotacyę tego pozwu, w załatwieniu którego wyznaczono termin do wniesienia obrony wedle postępowania pisemnego w zakresie dni 90. Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadome nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem adwokata dra Kastorego z substytucyą adw. dra Grudzińskiego w Krakowie, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego, w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego sobie obrońcę wybrali, i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków, 17 września 1886.

L. 6700 (9375 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia, że dnia 16 kwietnia 1885 umarł w Rudzie Michał Stodulski, pozostawiwszy ustny testament. Niewiadomych z miejsca pobytu matkę Maryannę Stodulską i siostrę zmarłego Apolonię Madurową wzywa się, aby w przeciągu roku do spadku się zgłosiły, gdyż inaczej postęp wanie spadkowe ze zgłaszającymi się i ustanowionym ich kuratorem, Marcinem Stodulskim, przeprowadzone zostanie

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, 20 listopada 1886.

L. 2009 (44 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia nieznajomych z miejsca pobytu Józefę Ivto Borszczowską, IIvto Gajer i Józefa Gajera do właściwego zastosowania, że w sprawie egzekucyjnej Isaaka Sternlieba przeciw nim pto 300 złr., celem doręczenia uchwały egzekucyjnej z dnia 21 kwietnia 1886 do l. 2009 i dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, ustanawia dla nich niniejszem kuratora w osobie Szymona Borszczowskiego z Tłustego.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, 21 kwietnia 1886.

L. 2777 (9396 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli ustanawia na prośbę Adolfa Langenfelda dla niewiadomych z miejsca pobytu Rozalii Lipczyńskiej i Maryi Pełech, kuratora w osobie p. Polikarpa Strzeleckiego w Chyrowie, i to w celu doręczenia tymże tak uchwały tabularnej z dnia 6 listopada 1885 l. 7147, jak i w celu dalszego ztąd wynikającego zastępstwa, i kuraanom poleca, by informacyę ustanowionemu kuratorowi udzieliły, bądź innego sądowi przedstawiły zastępcę.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 7 maja 1886.

L. 60471 (9378 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 17 grudnia 1886 do l. 59272 wniósł c. k. uprzw. galic. akcyjny Bank hipoteczny przeciw Mojżeszowi Dawidowi Grüss prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 35 złr. wa. 2 pn., na który to prośbę wydano nakaz zapłaty z 18 grudnia 1886 l. 59272.

Gdy miejsce pobytu Mojżesza Dawida Grüss nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Lehman kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Dziędzielewicz mianowany.

Wzywa się zatem Mojżesza Dawida Grüss, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 27 grudnia 1886.

L. 1856 (234 3—3)

Jego Excel. pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w r. 1887 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś radców Józefa Laceka, Antoniego Reinwartha, Juliusza Piątkowskiego, Karola Zollnera, Antoniego Spędakowskiego i Józefa Lewickiego, zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 21 lutego 1887 o godzinie 9 przedpołudniem.

Tarnopol, 24 grudnia 1886.

L. 2694 (248 3—3)

Na pierwszą zwyczajną, z dniem 15 lutego 1887 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Przemyślu mianowanym został c. k prezydent sądu obwodowego Pressen przewodniczącym, zaś c. k. radca wyższego sądu krajowego Freyberger, tudzież c. k. radcy sądu krajowego, Nennel, Leszczyński, Skala, Przybylski, Nawratil i Janowski jego zastępcami.

Przemyśl, 9 stycznia 1887.

L. 3460 (9389 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie wzywa Hankę Makowską niewiadomą z miejsca pobytu by, do spadku po zmarłym w Bodiakowcach Michale Makowskim do roku tem pewniej zgłosiła się, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem jej przeprowadzone i ukończone zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów, dnia 28 kwietnia 1886.

L. 15529 (9387 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców śp. Julianny Lewickiej, że Joanna Zającżkowa imieniem własnem i małoletnich swych dzieci zgłosiła pod dniem 8 sierpnia 1886 l. 11000 w drodze postępowania sprostowawczego nowej księgi gruntowej dla gminy miasta Stanisławowa prawo własności do realności pod lk. 84¼ w Stanisławowie położonej wykazem hipot. l 1263 objętej, skutkiem czego wyznaczono do rozprawy wedle ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. pp termin na 7 lutego 1887 o godzinie 10 rano, i że dla nich ustanowiono kuratora w osobie dr. Buczyńskiego adwokata krajowego.

Wzywa się zatem tychże, by temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili lub innego obrońcę sobie obrali

Stanisławów, 10 listopada 1886.

L. 12022 (9381 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kochanka, aby się do spadku Teresy Kochankowej zmarłej w Samocicach w dniu 1 lipca 1874 w ciągu jednego roku zgłosił gdyż po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym dlań kuratorem w osobie Jana Skowyry z Samocic pertraktowanym zostanie.

Dąbrowa, dnia 18 grudnia 1886.

L. 6937 (9383 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach wzywa posiadacza weksla z daty Rohatyn z dnia 26 lipca 1886 na 400 złr. wa. opiewającego, w 4 miesiące od dnia wystawienia płatnego przez Rachelę Margules na własne zlecenie wystawionego do Sendera Duba adresowanego i przez tegoż adresata akceptowanego, ażeby w 45 dniach weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył i swoje prawa do tego weksla wykazał, gdyż w razie przeciwnym weksel ten na żądanie proszącego amortyzowany zostanie.

Brzeżany, 11 grudnia 1886.

L. 6772 (339 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli, ustanawia wsporze wcześniej na podstawie porowu Jana Skocińskiego depr. 13 listopada 1886 l. 6772 przeciw masie wcześci nie objętej Józefa Schuchter względnie przeciw tegoż niewiadomym sukcesorom, i przeciw, Amalii Schuchter o zapłacenie 459 złr. 75 cnt. aw. dla tej to masy względnie niewiadomych sukcesorów, kuratora ad actum, pana Polikarpa Strzeleckiego z Chyrowa i zarazem wiadomem czyni, że do rozprawy sumaryczne termin na dzień 26 stycznia 1887 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym wyznaczono.

C. k. sąd powiatowy

L. 9004 (9384)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że p. dr. Józef Fechtdegen z dniem 6 grudnia 1886 z Dyrekcyi Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rzeszowie wystąpił.

Rzeszów, dnia 16 grudnia 1886.

Upadłości.

L. 17714 (98 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że po dokonanym na d. 9 grudnia 1886 wyborze, mianował Majera Hendla z Budzanowa zawiadowcą masy rozbiorowej Judy Feilicha z Budzanowa, a Schabsę Schapira z Budzanowa jego zastępcą.

Tarnopol, dnia 18 grudnia 1886.

L. 18229 (251 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że zarządcą masy konkursowej Mojżesza Naglera, handlarza skór w Tarnopolu, ustanowiony został Dawid Franzos, a zastępcą zawiadowcy tejże masy Smiche Landesberg.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1886.

L. 412 (304 1—3)

Von dem k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird über das gesammte bewegliche, und in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 (N. 1 R. G. Vo. vom Jahre 1869) gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des protokolirten Kaufmans einer Manufaktur Waarenhandlung in Stanislau Mendel Borall der Konkurs eröffnet, zur Leitung desselben Herr k. k. Landesgerichts Rath Leżański als Konkurskommissär und Herr dr. Ludwig Katzenelenbogen als einstweiliger Vermögens Verwalter bestellt, und die Gläubiger aufgefordert, bei der auf den 28 Februar 1887 um 10 Uhr Vormittags augeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der, zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über dessen Bestätigung, oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger Ansschuses vorzunehmen.

Wer an die gemeinschaftliche Konkursmasse einen Anspruch als Konkurs Gläubiger stellen will, wird aufgefordert, seine Forderungen. selbst wenn ein Rechtstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf der Liquidirungs Tagfahrt bei diesem Kreisgerichte, nach Vorschrift der Konkurs Ordnung, zur Vermeidung der in derselben augedrohten Rechtsnachtheile, zur Anmeldung, und bei der Tagfahrt, welche auf den 4 April 1887 um 10 Uhr Vor Mittags bestimt wird, zur Liquidirung, und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger Ausschusses, welche bis dahin im Amte wären, andere Personen ihres Vertrauens endgiltich zu berufen.

Zugleich wird die allgemiane Liquidationstagfahrt, als eine Vergleichstagfahrt nach §. 68 der Konkursordnung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens werden in der „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Stanislau, 11 Jänner 1887.

L. 8884 (187 1—3)

C. k sąd obwodowy w Rzeszowie, znosi niniejszem w myśl §. 159 i 160 ust. konk. konkurs do majątku Berla Semlera właściciela handlu drombniejszemi towarami w Rzeszowie uchwałą z dnia 11 maja 1882 do l. 2636 otworzonego.

Rzeszów, 16 grudnia 1886

L. 15 (196 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz u. p. p z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku masy spadkowej Zacharyasza Stein z Kut i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Kutach zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Zakczewski z Kosowa.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jakiś był w toku do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie na dzień 28 lutego 1887 o 9 przed południem do likwidacyi ogólnej w biurze komisarza konkursowego wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wiezycielom którzy wierzytelności swe zgłoszą wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy tegoż zastępcy i wydziału innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia termin się na dzień 10 lutego 1887 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreście wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkaja, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie nstanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 2 stycznia 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 30. (323)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Husiatynie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera z roczną płacą (łącznie z ryczałtem na objazdy) 800 złr.

Posada jest prowizoryczną.

Podania własnoręcznie pisane, zaopatrzone dowodami wieku i uzdolnienia technicznego, szczególnie w kierunku budowy dróg i mostów, tudzież odbytej praktyki, wnosić należy do Prezydyum Wydziału powiatowego w Husiatynie najdalej do 15 lutego 1887.

Husiatyn, dnia 5 stycznia 1887.

Ogłoszenie.

Dyrekcya „Union", Towarzystwa dla kredytu i oszczędności w Tarnopolu, ma zaszczyt zaprosić P. T. członków na trzecie zwyczajne walne zgromadzenie, które się odbędzie dnia 27 stycznia r. b. o godzinie 5 po południu, w lokalnościach Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1.) Przedłożenie bilansu z ubiegłego roku; 346

2.) Rozdział zysku i

3.) Udzielenie absolutoryum dyrekcyi.

Tarnopol, dnia 14 stycznia 1887.

„Union", Towarzystwo dla kredytu i oszczędnośoi w Tarnopolu. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniozoną poręką.

NAGŁA ZMIANA

powietrza

WYWOŁUJE

kaszel, katary krtani, afektacye płuc, słabości piersiowe.

Uporczywe

CIERPIENIA krtani

zupełnie wyleczone zostały przez Jana Hoffa wyroby zdrowia z ekstraktu słodowego.

Do Pana Jana Hoffa dostawcy nadwornego wielu udzielnych książąt Europy, Wiedeń, I, Braunerstrasse Nr. 8.

Saldenhofen, 22 lipca 1886

Wielmożny Panie!

Moje najserdeczniejsze i najczulsze podziękowanie za wyborny skutek Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i słodowej czekolady zdrowia które na me zdrowie najlepiej wpłynęły i mnie zupełnie uwolniły, od uporczywego cierpienia krtani. Antoni Hofbauer nauczyciel.

Z CIERPIEŃ

PŁUCOWYCH

zupełnie wyleczony przez Jana Hoffa słodową czekoladę zdrowia.

Ceremosna, poczta Stubenbad, d. 21 lipca 1886.

Wielmożny Panie!

Upraszam o przesłanie mi odwrotną pocztą za pobraniem należytości kilo Jana Hoffa słodowej czekolady zdrowia nr. I. która już w roku 1880 tak znakomity mi sprawiła skutek w mojem cierpieniu płuc i osłabieniu i utrzymała mię przy zdrowiu.

Michał JARJAPKA
Czeremosna, poczta Stubenbad.

Baczność przy nabywaniu!

Należy się wystrzegać przed wyrobem niewłaściwym i naśladowanym i zważać zawsze na oryginalną markę ochronną, wizerunek i podpis wynalazcy JANA HOFFA

Niżej 2 złr. nie przesyła się towaru

Nabyć można we wszystkich aptekach, drogueryach i wielkich magazynach.

Zarząd Pierwszej Spółki krawców Lwowskich donosi P. P. odbiorcom, iż p. Ferdynad Semel, były buchalter, **nadal nie pozostaje** w naszym magazynie. 340

Lwów; dnia 12 stycznia 1887.

Kto się waha,

jaki środek ma wybrać przeciwko swemu cierpieniu ze wszystkich w gazetach zachwalanych, ten niechaj napisze kartę korespondencyjną do księgarni nakładowéj w Lipsku, w której niechaj żąda broszury **„Przyjaciel chorych!“** W pomienionéj książeczce opisane są obszernie **najlepsze i najpewniejsze środki domowe** (medykamenta) i załączone dla objaśnienia

świadectwa chorych.

Te świadectwa świadczą najwymowniej, iż **bardzo często pojedyńczy środek domowy wystarcza do wyleczenia chorób, któreby się mogły zdawać nieuleczalnémi.** Gdy chory rozporządza właściwym środkiem, wtedy można oczekiwać wyzdrowienia nawet w ciężkiej słabości i dla tego niechaj żaden chory nie zaniedbuje zamówić sobie „Przyjaciela chorych!“ Za pomocą téj książeczki, która wcale na to zasługuje, aby ją przeczytano, może każdy bardzo łatwo zrobić właściwy wybór. Zamawiający broszurkę nie poniesie **żadnych wydatków na przesyłkę.**

Karol Bałłaban

pod

„złotym kogutem“

we Lwowie

poleca

zupełnie świeży transport

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią 6195

½ Ko. Congo cesarskiej . .	złr.	2·—
½ „ Familijnej . . .	„	3·—
½ „ Melange de Meskau . .	„	4·—
½ „ Imperial . . .	„	5·—
½ „ Wysiewków własnego wysiewu	„	1·70
½ „ Souchong w oryginal opakowaniu	„	4·—

Przy odbiorze 3 ko. w jednej pocztowej paczce opłacam porto do każdej stacyi pocztowej w kraju.

Zamówienia na wszytkie towary przez telefon nr. 185 odsyłam, bezzwłocznie do domu i oddawca towarów jest uprawalony za towar pieniądze pobrać.

Handel otwarty od godziny 7 rano do godziny 9 wieczór.

L. 50345 (118 3—3)

Ogłoszenie licytacyi

na wydzierżawienie prawa propinacyi i młynów w Błotni w powiecie Przemyślańskim.

W dniu 24 stycznia 1887 roku o godzinie 11 przed południem przeprowadzi I. Departament Magistratu kr. stoł. miasta Lwowa za pomocą pisemnych ofert, licytacyę dzierżawy prawa wyszynku i młynów we wsi Błotnia, w powiecie Przemyślańskim położonej, na okres trzechletni względnie sześcioletni.

Cenę wywołania ustanawia się na 2000 (dwa tysiące) złr. a. w. rocznego czynszu dzierżawnego, zaś kaucyę co najmniej w wysokości czynszu kwartalnego.

Oferty mają być zaopatrzone w wadjum, wynoszące 10% ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego, jednak nie mniej jak 10% ceny wywołania.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze I. Departamentu Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa dnia 31 grudnia 1886.

HANDEL

Karola Bałłabana

poleca

pod nazwiskiem

Syriusz

we LWOWIE sprzedawaną

KAWĘ

w najlepszej jakości 1 kl. po 1 zł. 50 ct.

4¾ kl. tej kawy wysyłam **franko** na każdą stacyę pocztową za zł. 7 50 ct.

„Zamówienia na wszystkie towary przez telefon nr. 185 odsyłam bezzwłocznie do domu, i oddawca towarów jest uprawniony za towar pieniądze pobrać.

Handel otwarty od godziny 7 rano do godziny 9 wieczór“. (5 4—5)

Założony w roku 1841 handel sukna pod firmą

Jan Wallach i Syn

Lwów Rynek l. 33.

poleca na sezon jesienno zimowy 1886 wszelkie w zakres handlu sukiennego wchodzące sukna i materye wełniane zacząwszy **od cen najniższych**

6382

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE. Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22,

poleca dobrą i wydatną kawę,

sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej

Kosztuje we Lwowie:

1 kilo zł. 1.60.

Na prowincyi:

4½ kilo zł. 8 20. franco. (4 4—7)

„Niemam wcale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają.“

PIERNIK HYGIENICZNY

z 20-to krotnie premiowanej fabryki

L. CZYŃSKIEGO

w Jarosławiu,

przy **systematycznem** używaniu. jest niezawodnym środkiem, usuwającym dolegliwości narządu trawienia, jak: obstrukcyę, hemoroidy, dyspepsyę, kongestye, zgagę, wzdęcia, odbijanie się, niesmak.

Cena 20 ct. za sztukę, wraz ze sposobem użycia. Do nabycia w składach fabryki we Lwowie, Krakowie. Przemyślu, Pradze, w Wiedniu i w Peszcie, jakoteż **po wszystkich znaczniejszych aptekach i handlach korzennych.**

Ostrzega się przed bezwartościowemi, a nawet wręcz szkodliwemi falsyfikatami.

UZNANIE (jedno z wielu.)

W czerwcu b. r., usłyszałem z ust pewnej dostojnej osoby o zbawiennych skutkach piernika hygienicznego z fabryki L. Czyńskiego w Jarosławiu, jakie tenże sprawia w katarach żołądka i kiszek.

W obec tego ostatniego, który od 40 lat, chronicznie co lat kilka mnie napada, wyprawiony w tym roku przez drów O. Widmana i G. Ziembickiego (ojca), do Szczawnicy przeważnie dla górskiego powietrza, nabywałem tamże, od ajenta Wgo Czyńskiego, ów piernik i każdodziennie z coraz bardziej wzrastającem zaufaniem i zadowoleniem podług przepisu używałem. Wróciwszy szczęśliwie do domu w drugiej połowie sierpnia b. r., odtąd używam ten piernik regularnie o 11-tej przed i o 5-tej po południu.

I oto **od początku zaraz**, w ciągu ubiegłych całych czterech miesięcy, każdego dnia regularnie doświadczam, **najzbawienniejszego skutku**, jakiego przedtem prawie **nigdy nie było**, a używany przedtem „Hegar,“ od tylu miesięcy spokojnie spoczywa.

To uznanie ogłasza stary w wieku 71 lat kapłan, pod dewizą swą, na którą jako dłań najświętszą, powołuje się: „jak księdzem jestem.“

W Tartakowie, 30 grudnia 1886.

Ks. Józef Wierzchowski,

Pleban o. ł. 231 2—5

NA SEZON DO POLOWANIA

poleca

Śrót, lotki, kule i kapsle,

Uniwersalne smarowidło

nieprzemakalne do butów,

Smarowidło podeszwochronne,

Koriosot,

kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące czarne smarowidło do skór,

Czernidło (szwarc) i lakier

czarny do butów,

Apretura

do konserwowania skóry, 5442

Tran rybi do skór,

Tłuszcz do broni,

PODESZWY

konopne, filcowe, korkowe,

PŁASZCZE GUMOWE

nieprzemakalne,

po najtańszych cenach

Józef Hanke

skład farb i handel materyałów

pod „Czarnym psem“

we Lwowie, rynek l. 38 we własnym domu,

L. Telefonu 173.

Realność

pod budowę l. 7 przy ulicy Slusarskiej Chorążczyzna jest z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość tamże.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1887

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.**

w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.,** z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

---

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne“

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** do 30 i 50 ct. poleca

7538 18—0

Jan Jerzy Kothe

emerytowany dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia,** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA, ulica Kopernika, i we wszystkich **aptekach,** handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp. w **Galicyi i Bukowinie.**

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręcej kuracyę w drodze korespodencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespodencyi, mieszkający we Lwowie,

specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilistyczne i skórne tak świeżo powstałe jak i zadawnione wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośla zwężenia zakaźne i kataralne upławy patologiczne wypadki ubytej nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muskułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcie szpiku wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod adresem: ***M. Bielak*** ulica Sobieskiego l. 4 Lwow, nadsyłać należy udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 z **rana** od ½6 do ½7 wieczór, przy ul. Krakowskiej l. 15 I. piętro. [8112 17—32]

ANTONI HALSKI

handel towarów żelaznych i wyrobów nożowniczych

Lwów, Plac Halicki l. 1.

poleca w największym wyborze: **noże** stołowe i kuchenne, **scyzoryki, nożyczki** różnego rodzaju i t. p. artykuły nożownicze. **Brzytwy szwajcarskie** o 2. 3, 4, 6 ostrzach po zł. 3·20, 3·80, 4·50 i 5·50. **Paski do brzytew** po ct. 45. 85, złr. 1·50, 1·85 i 2·50. **Nożyce do strzyżenia bydła** po złr. 3. **Maszynki** kuchenne uniwersalne do tarcia po złr. 2·50. **Wagi** kuchenne stojące na 10 ko. złr. 3·50, na 15 ko. złr. 4. **Naczynia** kuchenne w komplecie. **Łyżki alpakowe** (metal zawsze biały, pod gwarancyą) tuzin złr. 6·50. **Łyżeczki** tuzin złr. 3·20 i inne wyroby z alpaki, niklu, bakfongu i chińskiego srebra.

Wszelkie przybory i materyały do robót piłeczkowych objęte specyalnym cennikiem świeżo wyszłym z druku na rok 1886–1887. 8637 11—24

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony roku 18..

---

poleca:

Lejki szklanne

z uszkami i bez uszek

1 sztuka po 15 cnt. 20 cnt. 25 cnt. 30 cnt. do 1 złr.

cena wedle wielkości.

Tylko WINA LECZNICZE

wyrobu

Karola Mikolascha

aptekarza we Lwowie,

z pomiędzy wielu innych krajowych i zagranicznych zaszczycone zostały świadectwami uznania ich nadzwyczajnej dobroci i skuteczności przez najpierwsze powagi na polu kliniczno lekarskiem w Wiedniu, w Krakowie, we Lwowie i w Czerniowcach.

Skład tych win leczniczych, mianowicie: **wina hiszpańskiego chinowego—chinowo-żelazistego—pepsinowego—peptonowego i rumbarbarowego,** i napojów dla chorych, i **rekonwalescentów,** t. j. **Koniaku, Malagi,** Tokaju, w aptece pod gwiazdą Piotra Mikolascha we Lwowie, jakoteż we wszystkich aptekach znaczniejszych Monarchii austro-węgierskiej.

Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw! 245 3—3

Wszelkie słabości organów płciowych i skórnych [u obojga płci] syfilis osłabienie męskie, cierpienia maciczne, cierpienia pęcherza, leczy od lat kilkunastu

Dr. Antoni Berger

specyalista chorob płciowych i skórnych. Także leczenie listowne pod ścisłą dyskrecyą. Na żądanie zmienia adres, oraz wysyła leki. Poradnik jego w tychże słabościach 3 wydanie kosztuje 1 złr. z przesyłką 1 zł 20 ct.

Ord domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. 2 2 ?)

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności

swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

Kaysow, dosk. czarna ½ kilo . .	1	60
„ „ melange „ „ . .	1	80
Suszong, wyborna „ „ . .	2	—
„ najlepsza „ „ . .	3	—
Melange karawanowa „ „ . .	4	—
Fu-czu Fu { Nr. I. „ „ . .	3	20
„ II. „ „ . .	4	60
„ III. „ „ . .	6	—
K. &. S. Popow { funt 1 r. 60 k.	2	40
„ 2 „ — „	3	—
„ 2 „ 50 „	3	75
Wysiewki { wyborna ½ kilo	1	60
H. prima „ „	1	80
non plus ultra „ „	2	50

☛ Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (7162 16 ?

Od dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwa rossyjska

HERBATA

w handlu WŁADYSŁAWA ADAMOWICZA

w Brodach

funt bardzo dobrej . . . złr. **1.50**

funt najlepszej . . . . „ **1.50**

przy odbiorze 5 funtów odsyła się opłacono.

Za opakowanie nic się nic liczy.

8784 7 10

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W. Röslera synowiec, następca)

we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Warężu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug Wysoczański, w Warężu B. Krzywobłocki, apt. [11 2 ?

Odznaczone pochwałą Jego Mości Ces. Austryi.



Orzeźwiające a w ozon obfitujące

powietrze lasowe w pokoju,

zapomocą rozpylacza wynalazku aptekarza **Ghillany**

Waldbouquet.

Uznane i polecone przez pierwszorzędne powagi medyczne. Płyn ten sporządzony jest ze świeżych latorośli i przyjemnie pachnących kwiatów leśnych. Takowy **desinfekcyonuje** i oczyści powietrze i **orzeźwia organy oddechowe, nie powinien więc brakować w żadnym pokoju mieszkalnym, a tem mniej w pokoju, w którym umieszczeni są dzieci lub chorzy.**

Jako dodatek do kąpieli, wywiera „Waldbouquet", z powodu swych orzeźwiających i wzmacniających przymiotów **nadzwyczaj dobry skutek na nerwy i skórę,** a tak samo przy codziennem obmywaniu się, jako dodatek do wody. Ghillanyego Waldbouquet odznacza się z powodu swego trwałego i nadzwyczaj przyjemnego zapachu **przed każdym innym środkiem. Jnsinfekcyjnym** sposobi się także do naperfumowania pokoi i jest tak samo znakomitą perfumą do chustek.

Cena przesyłki z Wiednia: Wielki flakon kosztuje 1 zł. a mały 60 ct.

Główny skład i wyrób

G. Wettendorfer, Wiedeń, Hernals. Weronikagasse 32

Skład we Lwowie: u p. PIOTRA MIKOLASCHA, aptekarza **w Brodach:** u Wilhelma Landesberga apt.. **w Krakowie:** u K. Wiszniewskiego apteka za.



Antoni Halski

Lwów, plac Halicki

poleca

ŁYŻWY

„Halifax" 1sza sorta . . .	po złr.	2.50
„ 2ga „ . . . „	„	2.—
„ polerowane . . . „	„	4.—
„ damskie z rowkami zwykłe	„	2.—
„ „ „ niklowane	„	3.50
„ systemu „Jackson"	„	5.—
„Merkur"		4.—
Całe żelazne z paskami na przodzie	„	1.50
1 para pasków tylnych	„	.3

Mimo setki nowości polecam łyżwy „Halifax" jako przez wszystkie towarzystwa łyżwiarskie uznane za najpraktyczniejsze.

9.09 —20

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk

Bösendorfera

jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.

Główny skład

dla Galicyi i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. MARKA

we Lwowie, Rynek l. ?.

I Pierwsza koncessyonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów **na raty miesięczne** po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów z Ameryki. 3

J. Drexler & Synowie

Lwów, nr. 2 Kapitulny plac

polecają

po cenach najumiarkowańszych

Gotową pościel

☛ własnego wyrobu ☚

wszelkiego rodzaju

KOŁDRY,

MATERACE włosienne i z morskiej rośliny,

PODUSZKI, SIENNIKI,

gotowe prześcieradła, poszewki, oraz w świeżym asortymencie

Pościel systemu dr. Jaegera,

PŁOTNA, stołową BIELIZNĘ,

POŃCZOCHY, SKARPETKI,

Bieliznę męską, Schirtingi,

Bieliznę systemu dr. Jaegera,

Dywany angielskie chodniki,

Kapy, kocyki na łóżka

OWCZĄ WEŁNĘ do podszycia paltotów, płaszczów i kołder,

Łóżka żelazne

Webe King

oryginalną, o 60pret. tańszą zaś równie trwałą jak płótna, sporządzoną z najprzedniejszej bawełnianej przędzy, tak zwanej „Drathgarn".

Sztuka	20 metrów	78 cent	szerok	na grubszą bieliznę	zł. 7.—
„	20 „	88 „	„	na cienką bieliznę, poszewki i przescieradła	zł 8.50
„	15 „	175 „		na 6 prześcieradeł	zł. 11 80
„	15 „	175 „	„	na 6 „ cienkich	zł. 13.—
„	15 „	2 0 „	„	na 6 prześcieradeł	zł. 1?.80

Cenniki i próbki franco. 92 2 8

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego listopada 18?6 r. zastawy dnia 3 i 4 lutego 1887 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty ani wykupna.

Lwów, dnia 3 stycznia 1887. (71 2 3)

7296 **Najlepsza metoda** 9 10

do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła 3 złr 40 ct. Oddzielnie kurs niższy 80 ct., kurs wyższy 2 zł. 60 ct.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.

Dr. Józef Wieczkowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez całą zimę.

6965 31 —?

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki i braci Fiałkowskich.